Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 38 | Częstochowa, piątek 14 lutego 1947 roku. | Rok III.

Rada Bezpieczeństwa omawia sprawę rozbrojenia

NOWY JORK (PAP). — Otwarte we wtorek wieczorem posiedzenie Rady Bezpieczeństwa miało następujący porządek dzienny: 1) Przyjęcie porządku dziennego, 2) Rezolucja Zgromadzenia Generalnego w sprawie zasad reglamentacji i powszechnej redukcji zbrojeń oraz propozycje dotyczące zastosowania tych zasad, 3) Rezolucja Zgromadzenia Generalnego dotycząca sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych, 4) [illegible] wystosowany 31 grudnia ub. r. przez przewodniczącego komisji energii atomowej do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, przekazujący ostatnie sprawozdanie komisji energii atomowej. Po przyjęciu porządku dziennego przewodniczący, delegat belgijski van Langenhove, poinformował członków Rady o kontaktach jakie nawiązano w przeciągu ub. tygodnia, aby uzgodnić wspólny tekst, który zapożyczając główne punkty z różnych rezolucji przedłożonych Radzie, pozwoliłby na skróconą debatę, dotyczącą przyjęcia rezolucji w sprawie rozbrojenia. Tekst ten został odczytany członkom Rady. Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Austin, który powtórzył argumenty amerykańskie, iż komisja rozbrojeniowa nie powinna mieć prawa zajmowania się kwestią energii atomowej. Zastanawiając się nad przyczynami sprzeciwu Związku Radzieckiego wobec propozycji tego ograniczenia kompetencji komisji, delegat amerykański wyraził przypuszczenie, że widocznie rząd radziecki zamierza zgłosić w komisji rozbrojeniowej nowe propozycje, dotyczące broni atomowej. Stany Zjednoczone nie mogą tego przyjąć, gdyż ich zdaniem prace nowej komisji nie powinny być aż tak rozległe i sprawa energii atomowej powinna być zarezerwowana wyłącznie komisji atomowej. Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że delegacja radziecka nie może przyjąć propozycji Stanów Zjednoczonych, by funkcje komisji energii atomowej odgraniczono od funkcji komisji rozbrojeniowej. Odpowiadając na argumenty amerykańskie, że komisja rozbrojeniowa nie powinna się zajmować sprawą t. zw. rozbrojeń konwencjonalnych, mówca stwierdził, że rezolucja Generalnego Zgromadzenia z dnia 14 grudnia ub. r. nie zawiera niczego, co wprowadziłoby jakieś rozróżnienie pomiędzy t. zw. rozbrojeniami konwencjonalnymi, a bronią atomową. Delegacja radziecka uważa, że próba U. S. A. w kierunku wprowadzenia rozróżnień wykracza poza ramy rezolucji Generalnego Zgromadzenia. Czemuż to, zapytał mówca, usilnie się odwrócić naszą uwagę ku sprawom proceduralnym, takim jak kwestia stosunków pomiędzy komisją energii atomowej, a komisją rozbrojeniową. Zgromadzenie Generalne nigdy nie wysuwało takich kwestii i Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa wprowadzania podobnych rozróżnień. Propozycja Stanów Zjednoczonych powoduje zbędny konflikt między dwoma organizmami ONZ i odwraca uwagę od głównego zadania — rozbrojenia. Następnie Gromyko omówił sprawę ujawnienia stanu wojsk, zaznaczając, że rząd radziecki pragnie uniknąć jakiejkolwiek zwłoki pod tym względem. Kończąc swe przemówienie delegat radziecki podkreślił, że przyjęcie propozycji USA w sprawie ograniczenia kompetencji komisji rozbrojeniowej przeszkodziłoby zastosowaniu rezolucji Generalnego Zgromadzenia w sprawie zbrojeń. Gdybyśmy przyjęli propozycję Stanów Zjednoczonych, to nie tylko zaszkodzilibyśmy naszej wielkiej sprawie, lecz również odwleklibyśmy redukcję i reglamentację zbrojeń. Obrady odroczono do dnia następnego.

ZSRR pragnie zwiększyć udział mniejszych państw w przygotowaniu traktatu z Niemcami

LONDYN (PAP) — Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat radziecki Gusiew zakomunikował, że delegacja radziecka postanowiła rozszerzyć swój projekt, dotyczący procedury, uwzględniając zwłaszcza w większym stopniu poglądy mniejszych państw i dostarczone przez nie dane. Dotychczas w sprawie tej istnieją znaczne różnice zdań pomiędzy ZSRR a innymi mocarstwami Wielkiej Czwórki. Gusiew zapowiedział, że delegacja radziecka za kilka dni złoży aneks do pierwotnego memorandum radzieckiego w sprawie procedury, który wyjaśni szczegóły stanowiska radzieckiego. Memorandum to wysunie propozycje wyłonienia na czas trwania konferencji moskiewskiej komisji, której zadaniem byłoby zasięganie informacji i porad u innych państw sojuszniczych.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpatrywali także projekt amerykański przedstawiony przez Murphy. Memorandum amerykańskie proponuje, by na następnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, która ma się zebrać w 4 tygodnie po otwarciu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, powołano do życia 4 podkomisje stałe i co najmniej 2 tymczasowe, w których mają zasiadać przedstawiciele mniejszych państw. Podkomisje te mają przejąć następujące zadania: 1) Opracowanie problemu struktury politycznej i zasad konstytucyjnych Niemiec. 2) Rozpatrzenie zagadnień terytorialnych. 3) Opracowanie zagadnień organizacji gospodarczej Niemiec i odszkodowań. 4) Rozpatrzenie sprawy rozbrojenia i demilitaryzacji, w szczególności zaś sprawy czasu trwania okupacji wojskowej. W skład komisji mają wchodzić przedstawiciele Wielkiej Czwórki oraz mniejszych państw. Memorandum amerykańskie wysuwa też projekt wysłuchania postulatów i poglądów kompetentnych władz niemieckich i rzeczoznawców, a więc wobec braku rządu centralnego przywódców uznanych partii demokratycznych, związków zawodowych i przedstawicieli rządów prowincjonalnych. Co się tyczy sprawozdań dla konferencji moskiewskiej, to w myśl kompromisowej propozycji francuskiej, zbliżonej do propozycji radzieckiej, postanowiono, że poglądy wszystkich państw sprzymierzonych mają być przedstawione w porządku alfabetycznym w skrótach, opartych na złożonych przez nie memorandach, ale bez bezpośredniego cytowania memorandum.

LONDYN. (BBC obsł. wł) — Na ostatnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw do sprawy Niemiec delegat radziecki Gusiew zapowiedział wniesienie poprawki do memorandum Związku Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Treścią poprawki, którą delegat radziecki przedstawi swym kolegom na jednym z najbliższych posiedzeń, jest sprawa zwiększenia udziału mniejszych państw sojuszniczych w przygotowaniu traktatu z Niemcami. Zwiększenie to winno nastąpić drogą zrewidowania poglądów wielkich mocarstw przez konsultacje z przedstawicielami mniejszych państw oraz wyczerpujące wyjaśnienia z ich strony. Jak wiadomo w roku ubiegłym na konferencji paryskiej w sprawie traktatów z satelitami owi mniejsze państwa miały jedynie prawo wyrazić swoją zgodę lub sprzeciw w odniesieniu do decyzji wielkich mocarstw.

Delegat amerykański na konferencji zastępców zaproponował utworzenie czterech stałych komisyj do opracowania poszczególnych części traktatu pokojowego z Niemcami. Pierwsza z tych komisyj zajęła by się klauzulami politycznymi, druga terytorialnymi, trzecia gospodarczymi i czwarta rozbrojeniem. Inny projekt amerykański przewiduje aby w miesiąc po konferencji moskiewskiej zastępcy zebrali się ponownie celem opracowania pierwszej redakcji traktatu pokojowego z Niemcami i aby do współpracy zaprosili 18 mniejszych państw sojuszniczych.

Wyrok w procesie lubelskim

WARSZAWA (PAP) — Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 7-iu oskarżonych, którym m. in. dowiedziono informowanie korespondenta angielskiego pisma „Sunday Times" Jana Derek Selby. Józef Śmiech został skazany na łączną karę 15 lat więzienia, Stefan Kwaśniewski — 12 lat, Zygmunt Harewicz — na karę śmierci, Jan Piątkowski — na 10 lat, Janusz Kaźmierczak, szofer i tłumacz Selby'ego, za kilkakrotne skontaktowanie tegoż z nielegalnymi organizacjami — na 3 lat więzienia. Urszula Grabowska, administratorka Władzina, na terenie którego odbyło się spotkanie Selby'ego z przedstawicielami WIN i UPA, skazana została na 5 lat więzienia. Barbara Kurnatowska za nawiązanie kontaktu między Selbym a podziemiem — na 3 lata więzienia.

Zebranie w ambasadzie R. P. w Belgradzie

BELGRAD (PAP). — W ambasadzie R. P. w Belgradzie odbyło się zebranie Polonii belgradzkiej. Po zaznajomieniu obecnych z orędziem Prezydenta Bieruta ob. dr Kordio, uczestniczka walk partyzanckich w Jugosławii, zaproponowała wysłanie Prezydentowi Bierutowi telegramu z zapewnieniem głębokiej miłości dla demokratycznej Polski oraz obietnicą kontynuowania wysiłków nad pogłębieniem przyjaźni polsko jugosłowiańskiej.

W przededniu zawarcia unii celnej Holandia — Luksemburg — Belgia

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Rokowania na temat unii celnej pomiędzy Holandią, Luksemburgiem i Belgią dobiegają końca. Sekretarz generalny unii celnej podał do wiadomości, że wspólna taryfa celna dla wszystkich trzech państw została już opracowana i wkrótce będzie przedstawiona ich zgromadzeniom narodowym do ratyfikacji.

Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

WARSZAWA (PAP) — Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się do wszystkich Polaków w kraju i za granicą z odezwą, zaznaczając na wstępie, że naród polski, który utracił z winy Niemców 6 milionów swych synów, z uczuciem najgłębszego zadowolenia przyjął do wiadomości memorandum Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. — Naród polski wyraża przekonanie, że wyeliminowanie niebezpieczeństwa nowych agresji niemieckich i zapewnienie ładu, pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom pokój miłującym — winno opierać się o uchwały w Poczdamie. Wyliczywszy odszkodowania, jakie Polska powinna otrzymać za poniesione straty i szkody materialne, odezwa kończy się stwierdzeniem, że propozycja Rządu Polskiego podpisania traktatu w sprawie Niemiec w ruinach Warszawy posiada pełne poparcie narodu polskiego.

Nowe czechosłowackie noty protestacyjne

PRAGA (PAP) — Jak donosi agencja CTK, przedstawiciel Czechosłowacji w Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Budapeszcie wręczył rządowi węgierskiemu dwie noty protestacyjne. Jedna z tych not oskarża węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych o mieszanie się w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji z okazji zastosowania dekretu w sprawie rekwizycji sił roboczych. Druga wypowiada się przeciw przeszkodom ze strony władz węgierskich przy wykonaniu układu w sprawie wymiany ludności podpisanego przez Zw. Radziecki.

Brytyjskie wojsko i marynarka zmobilizowane do walki z mrozem

LONDYN. (BBC obsł. wł) — Wojsko i marynarka wojenna Wielkiej Brytanii pomagają w zwalczaniu kryzysu węglowego. Oddziały wojska zostały skierowane do zaśnieżonych okolic celem oczyszczenia torów kolejowych, uwolnienia ze śniegu i lodu węgla przygotowanego w miejscach zsypu do odstawy na kolej lub koleją na miejsce właściwego przeznaczenia. Marynarka brytyjska pomaga w transportowaniu węgla drogą morską. Mobilizacja żołnierzy i marynarzy do walki z zimowym wrogiem nr. 1 Wielkiej Brytanii okazała się koniecznością. Na 2/3 obszaru wyspy brytyjskiej elektrownie, mimo zastosowania ograniczeń w dopływie prądu, z trudem tylko mogły wyprodukować potrzebną ilość kwh. Ograniczenia w zużyciu prądu zostaną rozciągnięte na cały obszar Wielkiej Brytanii za wyjątkiem północnej Szkocji. W dniu wczorajszym na skutek nowych obfitych śnieżyc w Szkocji i północnej Anglii wydobyty z kopalń węgiel pozostał na miejscu, gdyż odtransportowanie go okazało się niemożliwe. Wskutek tego opóźnieniu uległa dostawa przeszło pół miliona ton węgla. W okowach lodu na szlakach wodnych transportu węglowego uwięzło przeszło milion węglarek. 7 węglarek miota się na falach morskich — do portu londyńskiego zawinąć one mogą w najlepszym wypadku z 48 godzinnym opóźnieniem.

W dniu wczorajszym wiele pociągów pasażerskich w Wielkiej Brytanii utknęło w śniegu. Meteorolodzy brytyjscy zapowiadają nową falę silnych mrozów i śnieżyc w ciągu najbliższych dni. W ślad za nimi nastąpić mają dalsze kroki oszczędnościowe ze strony brytyjskiego ministerstwa paliwa i energetyki.

NOWY JORK (PAP) — Były gubernator stanu Nowy Jork i były dyrektor naczelny UNRRA Lehman przesłał do prezydenta Trumana telegram, domagający się niezwłocznego wysłania znacznej pomocy do Anglii.

Demobilizacja w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Radio belgradzkie ogłasza rozkaz marszałka Tito w sprawie demobilizacji niektórych roczników armii jugosłowiańskiej.

O uratowanie skazańców greckich

LONDYN (PAP) — Z Aten donosi agencja Reutera, że zjednoczenie partii lewicowych EAM kontynuuje wysiłki, zmierzające do uratowania od kary śmierci 5 młodych powstańców greckich. Organizacja EAM wystosowała petycję do komisji śledczej ONZ, wysuwając argument, że młodzi skazańcy mogliby złożyć bardzo cenne dla komisji zeznania. Komisja ONZ na posiedzeniu, które trwało 4 godziny postanowiła zbadać tę sprawę. Rzecznik komisji wyjaśnił, że jakkolwiek komisja nie zamierza na razie interweniować u rządu greckiego, to jednak sam fakt, iż komisja postanowiła wdrożyć w tej sprawie wstępne dochodzenia powinien skłonić rząd grecki do zawieszenia wykonania egzekucji do czasu zanim komisja poweźmie decyzję.

Wspaniałe wyniki kampanii cukrowniczej

WARSZAWA (PAP) — Z okazji zakończenia kampanii cukrowniczej naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego inż. Piotrowski udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP'u wywiadu, w którym podsumował osiągnięte wyniki i przedstawił zamiary na przyszłość.

Druga po wojnie kampania cukrownicza już właściwie została zakończona. Jeszcze tylko 5 cukrowni na Ziemiach Odzyskanych wykańcza przerób surowca. Na drobne to opóźnienie wpłynęły silne mrozy, które spowodowały przerwy w ciągłości transportów.

W wyniku kampanii otrzymaliśmy 375 tys. ton cukru, gdy w roku ubiegłym 173 tys. ton. Plan, przewidujący produkcję w ilości 287 tys. ton został przekroczony o 34%. Tegoroczna produkcja jest wyższa niż produkcja cukru w piątym roku po ubiegłej wojnie światowej.

Tak korzystne dla kraju wyniki osiągnięto jedynie dzięki temu, że dziś plantatorem buraków cukrowych nie jest uprzywilejowany obszarnik, a dzięki reformie rolnej plantatorem może być każdy gospodarz wiejski. Obecnie więc 80% dostawców buraków cukrowych to chłopi, którzy są o wiele pilniejszymi plantatorami, lepiej uprawiają, dokładniej okopują i zbierają wreszcie terminowo dostarczają cenny surowiec do miejsca zsypu. Mniejsze obszary plantacyjne mogą być uprawione siłami gospodarza, zaś przed wojną majątki do uprawy buraka wymagały znacznych sił pociągowych i dużej ilości najemnych sił roboczych. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego za dostarczone buraki i premie za dostawę płaci plantatorom cukrem. Około 90 tys. ton cukru w ten sposób znalazło się w chatach wiejskich. Chłop stał się konsumentem cukru, co przed wojną było dlań rzeczą nieosiągalną.

Z pozostałych, po zapłaceniu plantatorom, 285 tys. ton cukru, około 100 tys. ton przeznaczamy na eksport do Anglii, krajów skandynawskich i ZSRR. Koniunktura na rynkach międzynarodowych jest dobra i oferty na zakup wpływają do nas z licznych krajów europejskich. Delegacja naszego przemysłu cukrowniczego wyjechała do Szwajcarii i Danii, celem zawarcia umów z tymi krajami. Już teraz zapewniamy sobie rynki zbytu, w związku z planowanym wzrostem produkcji w latach następnych.

Około 180 tys. ton, a więc więcej niż cała zeszłoroczna produkcja, przeznaczonych jest na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Po oddaniu koniecznej ilości na normalne zapotrzebowanie kartkowe, reszta zostanie sprzedana na wolnym rynku po komercyjnej cenie 154 zł za kg w hurcie.

W rozsprzedaży cukru udział wezmą „Społem", PCH oraz sektor prywatny. Na pewno cukru nam w kraju nie zabraknie, a wszelkie pogłoski o imporcie są bezpodstawne. Spożycie ludności wyniesie, wziąwszy pod uwagę 90 tys. ton przekazanych rolnikom jako premie i 180 tys. ton przeznaczonych na sprzedaż, ponad 11 kg na głowę ludności, wobec 11.8 kg w 1938 r. Cena cukru w żadnym wypadku nie będzie podwyższona.

W roku 1947 planujemy obsianie burakami 210 tys. ha w stosunku do 170 tys. ha z roku ub. Da to oczywiście większą produkcję, która planowana jest na ok. 420 tys. ton.

Należy zaznaczyć, że udział Ziem Odzyskanych w produkcji cukru jest bardzo poważny. Już w bieżącej kampanii wynosi on ponad 25% całej produkcji. Dalszych 6 fabryk na tamtych terenach jest w odbudowie i w przyszłorocznej kampanii wezmą one udział, co da możność uzyskania planowej zwyżki produkcji.

Rozmowy z przedstawicielami plantatorów buraka cukrowego są już rozpoczęte i należy spodziewać się, że umowa na r. 1947/48 zostanie w najbliższych dniach podpisana. Cukier jest drugim po węglu naszym wielkim bogactwem. Jesteśmy już teraz poważnym eksporterem, a umocniwszy raz stanowisko na tym odcinku, nie będziemy zmuszeni do chwytania się dumpingowych systemów przedwojennych.

Kiedy wpłynie do Sejmu projekt amnestii?

WARSZAWA (SAP) — Jak dowiaduje się SAP — ustawa amnestyjna będzie wniesiona prawdopodobnie jeszcze na obecnej sesji sejmowej, a nie dopiero na sesji budżetowej.

Ustawa o amnestii wejdzie na porządek obrad po uchwaleniu t. zw. Małej Konstytucji.

Zabójstwo oficera brytyjskiego w Puli

RZYM (PAP) — Donoszą tu urzędowo, że w Puli (po włosku Pola) pewna kobieta zastrzeliła dowódcę brytyjskiej 13-ej brygady piechoty brygadiera Wintona, w chwili, gdy dokonywał on inspekcji warty przed siedzibą dowództwa brygady.

Jak wiadomo, po podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami Pula, położona w północnej części półwyspu Istryjskiego, zostaje wcielona do Jugosławii.

Środek przeciwko gruźlicy

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, iż dwum lekarzom brazylijskim, dr Magarao i Tellesowi oraz lekarzowi chilijskiemu dr Auraienres udało się otrzymać preparat „sutiline", który skutecznie zwalcza gruźlicę. Odkrycie to będzie przedstawione podczas sesji panamerykańskiego kongresu dla walki z gruźlicą, który zbierze się w Limie w marcu b. r.

Zgon Hansa Fallady

BERLIN (PAP). — W Berlinie zmarł w wieku lat 54 Hans Fallada (Rudolf Ditzen), autor głośnej powieści „I cóż dalej szary człowieku?". W swej ostatniej książce „W imię narodu niemieckiego" — Fallada opisywał beznadziejną walkę szarego człowieka z hitlerowską machiną państwową.

Władze Viet-Namu chcą się zwrócić do ONZ

LONDYN (PAP). — Korespondent Reutera znajdujący się w Indochinach uzyskał wywiad z premierem Viet-Namu Ho-Chi-Minh'em, w którym premier stwierdził, że **o ile władze francuskie nie potrafią rozwiązać sporu z Viet-Namem na drodze pokojowej, to rząd vietnamski przedstawi całą sprawę do rozstrzygnięcia ONZ.** Premier podkreślił, że rząd jego dąży do połączenia wszystkich narodów indochińskich, mówiących językiem annamickim w jedno demokratyczne państwo oraz będzie walczyć o całkowitą niepodległość Viet-Namu.

...i szczupaka wrzucono do rzeki

MOSKWA (Tass) (obsł. wł.). — Jak donosi prasa berlińska, administracja wojskowa w strefie amerykańskiej Niemiec udziela urlopów „na słowo honoru" niemieckim nazistom przebywającym w obozach internowanych. „Honorowi" urlopowicze niechybnie skorzystaliby ze sposobności drapnięcia gdzie pieprz rośnie, gdyby nie to, że powodzi im się świetnie pod amerykańskim kluczem. Otrzymują oni wyżywienie dzienne wartości 6000 kalorii, jest im ciepło, bo do obozów zwieziono na zimę tysiące ton węgla. W obozie w Garmisch Partenkirchen wybuchł formalny skandal, gdy b. generał hitlerowski Friderici skonstatował, że w jego pokoju temperatura spadła do 14 stopni... powyżej zera. Administracja obozu czym prędzej nakazała „zmarzniętemu generałowi" powtórnie napalić w jego pokoju. „Pensjonariusze" amerykańskich obozów „wypoczynkowych" korzystają w nich z całkowitej swobody i to swobody luksusowej. Np. w obozie w Ratyzbonie wyjeżdżający na „honorowy" urlop naziści otrzymują auta do wyjazdu w dowolnych kierunkach. Jak dalece tacy urlopowicze mogą rozwijać dywersyjną propagandę nieboszczyka führera, o tym nikogo nie trzeba specjalnie przekonywać.

Świetny rosyjski bajkopisarz Kryłow napisał bajkę, której treścią jest sąd zwierząt nad drapieżnym szczupakiem. Po długich korowodach zwierzaki postanowiły ukarać szczupaka śmiercią przez utopienie go w rzece. Zaiste — hitlerowskie szczupaki czują się w obozach amerykańskich jak przysłowiowe „ryby w wodzie".

Drzewo niemieckie

MOSKWA (TASS, obsł. wł.) — W Hamburgu urzędowo ogłoszono, że w czasie od lutego 1946 r. do lutego 1947 r. w lasach niemieckich zostało wycięte ponad 26.000 ton drzewa budulcowego i kopalnianego. Drzewo to zostało przewiezione do W. Brytanii.

Przedstawiciele sądownictwa Francji, Anglii, USA przyjeżdżają na proces Hoessa

W marcu rozpocznie się przed NTN proces osławionego komendanta obozu Oświęcimskiego, Rudolfa Hoessa. Na proces ten, który wzbudza kolosalne zainteresowanie w całej Europie przyjadą przedstawiciele sądownictwa Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na rozprawie wystąpi w charakterze biegłego przedstawiciel prokuratury francuskiej oraz 15 świadków obywateli francuskich którzy oświetlą m. in. rolę Oświęcimia w martyrologii francuskiej. Oskarżać będą prok. Cyprian i Siewierski.

Wincenty Baranowski

Życiorys ministra

Minister bez Teki Wincenty Baranowski, ur. w r. 1887 w powiecie Wieluńskim, jako syn 10 morgowego gospodarza. Kończy szkołę powszechną i wyjeżdża — zamiast na roboty na saksy — do Warszawy, by uczyć się dalej. Trudności materialne zmuszają go już wówczas do pracy: jest ekspedientem, za ciężko zarobione grosze kształci się dalej.

Mając lat 30 wraca do Wydrzyn i obejmuje gospodarkę, nie zaniedbuje jednak pracy społecznej.

W 1918 roku zostaje wybrany do I Sejmu z listy Wyzwolenia.

Pracuje przez trzy kadencje na odcinku parlamentarnym. Staje na czele powiatowych władz Stronnictwa Ludowego.

Podczas okupacji musi po pewnym czasie opuścić swe gospodarstwo i staje do szeregów partyzanckich. Jest jednym z ojców duchownych „grupy bojowej organizacji chłopskiej", kierowanej przez Biedala. Na terenie ziemi wieluńskiej, kępińskiej, a nawet śląskiej, — Baranowski prowadzi aktyw polityczny grupy. Wskazuje na kombinacje polityczne Londynu i grupa zwalczana jest nie tylko przez Niemców, ale i przez NSZ. Od skrytobójczej kuli ginie Biedal i wielu innych bojowców. Od pierwszej chwili po wyzwoleniu kraju — Baranowski staje do pracy. Jest na czele powiatowej Rady Narodowej w Wieluniu, kieruje Zw. Samopomocy Chłopskiej, rozpoczyna działalność w Stronnictwie Ludowym. Od 24 września 1945 roku piastuje godność prezesa naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego.

Nowy hiszpański rząd republikański

PARYŻ (PAP) — Rudolfo Llopis podał do wiadomości, że udało mu się utworzyć nowy rząd. W skład rządu wchodzą: premier i minister spraw zagranicznych Rudolfo Llopis (sekretarz socjalistycznej partii robotniczej Hiszpanii), minister sprawiedliwości — Manuel Irujo (baskijska partia narodowa), minister skarbu — Fernando Valera, minister spraw wewnętrznych i obrony narodowej — Julio Just (republikańska partia lewicowa), minister gospodarki narodowej — Vincente Uribe (komunista), minister spraw emigracyjnych — Trifon Gomez (socjalista), minister oświaty — Miguel Santalo (katalońska partia republikańska).

„Nowoje Wremia"

o zagadnieniu jedności państwowej Niemiec

MOSKWA (PAP) — Tygodnik „Nowoje Wremia" poświęca artykuł wstępny zagadnieniu jedności państwowej Niemiec. Przypominając, iż latem ub. roku ministrowie Bevin i Byrnes wypowiedzieli się na rzecz podzielenia Niemiec na poszczególne państwa federalne, pismo stwierdza, że wśród niemieckich kół demokratycznych koncepcja federacji niemieckiej uważana jest za nawskroś reakcyjną i wywołuje zdecydowany sprzeciw. Natomiast wśród reakcjonistów niemieckich koncepcja ta spotkała się z poparciem i aprobatą. „Nowoje Wremia" wykazuje, że władze okupacyjne w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej przystąpiły już do federalizacji Niemiec bez uzgodnienia swoich posunięć z pozostałymi członkami Sojuszniczej Rady Kontrolnej. — Amerykański zarząd wojskowy utworzył w swojej strefie 3 prowincje — Wielką Hesję, Wirtembergię Badenię i Bawarię. W brytyjskiej strefie okupacyjnej utworzono 3 nowe terytoria — północną Westfalię, Dolną Saksonię i Szlezwig Holsztyn. W prowincjach tych wprowadzono już reakcyjne i separatystyczne konstytucje. To samo uczyniono w Bawarii.

Pod osłoną tych separatystycznych i antydemokratycznych konstytucji chronią się przestępcy hitlerowscy, marzący o rewanżu. Spośród 50 tysięcy hitlerowców — pisze „Nowoje Wremia" — pociągniętych do odpowiedzialności przez bawarski sąd denazyfikacyjny w Monachium zaledwie 8 zostało uznanych za wybitnych członków partii, 54 ich uznano za sympatyków, a pozostałych zrehabilitowano.

Uchwały konferencji poczdamskiej zalecały demokratyzację życia społecznego w całych Niemczech. Niezbędnym warunkiem dla przeprowadzenia demokratyzacji jest wszechstronne popieranie rozwoju i działalności partii demokratycznych, związków zawodowych i antyfaszystowskich organizacji społecznych — pisze „Nowoje Wremia". Federalizacja Niemiec i popieranie tendencji separatystycznych nie przyczynia się do zrealizowania tych postulatów. W poszczególnych prowincjach tworzą się coraz to nowe drobne partie i ugrupowania, wokół których gromadzą się elementy reakcyjne. Partie te rozgłaszają wszelkiego rodzaju szkodliwe i antydemokratyczne teorie, poczynając od churchillowskich Stanów Zjednoczonych Europy, a kończąc po prostu na idei rewanżu.

Na ogólno-niemieckiej arenie politycznej reakcyjne partie zostałyby natychmiast zdemaskowane i zdyskredytowane, podniósłby się przeciwko nim głos opinii publicznej i przyczyniłby się do ich unieszkodliwienia.

Stwierdzając, że niemieckie organa samorządowe w zachodnich strefach okupacyjnych niezdolne są do przeprowadzenia demokratyzacji Niemiec, „Nowoje Wremia" twierdzi, iż organizacje demokratyczne, a szczególnie związki zawodowe są usuwane od udziału w denazyfikacji podstawowych gałęzi gospodarczych. — Pewne koła brytyjskie i amerykańskie projektują rozczłonkowanie Niemiec po to, by z przemysłowych dzielnic zachodnich Niemiec stworzyć wasala imperializmu anglosaskiego oraz bazę dla realizacji swoich celów politycznych w Europie. Federalizacja Niemiec nie odpowiada interesom narodu niemieckiego, ani państw demokratycznych w Europie. Należy umożliwić narodowi niemieckiemu utworzenie takiego ustroju państwowego, który zapewni demokratyzację życia społecznego i gospodarczego kraju oraz nie dopuści do możliwości odrodzenia się tendencji szowinistycznych i militarystycznych — kończy „Nowoje Wremia" swoje wywody.

Tajemnica Guadalkanaru

W toku wojny ubiegłej niejednokrotnie na szpaltach pism ukazywała się nazwa jednej z wysp archipelagu Salomona. Guadalkanar jako baza morsko-lotnicza i jako kluczowa wyspa w układzie australijsko-mikronezyjskim stała się specjalnym celem ataków japońskich. W rezultacie kilku powietrznych i morskich desantów udało się Japończykom przedrzeć na ląd wyspy, na której w ciągu kilku miesięcy trwały ciężkie walki.

Wyspa pokryta podzwrotnikowym lasem o błotnistym podłożu, ku północnym krańcom przekształca się w bagno porosłe bogatą florą tropikalną. Masyw górzysty w centrum wyspy stanowi najbardziej niezdrowy rejon wyspy. Jadowite pnącza pokrywają stoki wzgórz, a tysiące złośliwych gadów i płazów najrozmaitszego gatunku zamieszkuje tę wyspę.

Toteż w czasie największego nasilenia walk pomiędzy amerykańskimi i japońskimi wojskami na terenie Guadalkanaru centralna część wyspy była stale omijana przez oddziały obydwu stron. Po skończeniu działań wojennych ujawniono dziwne wypadki znikania ludzi i bydła uprowadzanego przez nieznanych sprawców właśnie do centralnej części wyspy. Jak wykryły obecnie szczegółowe zwiady terenu, posługujące się lotniczymi zdjęciami, w grotach i pieczarach wzgórz dotychczas uważanych za niedostępne kryją się przebywający tam od chwili ukończenia wojny żołnierze japońscy. Półzdziczali, pozostając pod działaniem narkotycznych ziół, jakie w obfitości porastają górzyste stoki, uzbrojeni w karabiny i automaty, ludzie ci od czasu do czasu napadają na położone w nizinach osiedla uprowadzając bydło i biorąc „jeńców", których los jest nieznany. Ekspedycja wojskowa mająca na celu zlikwidowanie tego ostatniego ośrodka „japońskiego oporu" natrafiła na liczne przeszkody, w końcu jednak dotarła do grot i otoczyła straceńców. Stwierdzono, że Japończycy uprowadzonych przez siebie ludzi bestialsko mordowali.

Kronika krajowa

Warszawa (PAP). Ludność miasta Gdańska liczyła w dniu 31 stycznia br. ogółem 149.413 osób, w tym 148.629 Polaków, 215 Niemców, 569 cudzoziemców.

*

Prezydent R. P. skorzystał znowu z prawa łaski w stosunku do 5 osób skazanych w różnych sprawach na karę śmierci, za udział w bandach dywersyjnych i terrorystycznych.

*

W Ministerstwie Skarbu toczą się pod przewodnictwem podsekretarza stanu Ministerstwa Skarbu prof. dr Leona Kurowskiego, rozmowy z delegacją szwedzką, dotyczące rozrachunków finansowych pomiędzy Polską a Szwecją.

*

Światowy Akademicki Związek Pomocy (World Student's Relief), którego celem jest udzielanie pomocy w dziedzinie kulturalnej i materialnej studentom różnych krajów, uznał za konieczne okazanie pomocy w pierwszym rzędzie polskiej młodz. akademickiej. W Polsce przebywa jako stała delegatka WSR dr Phyllis Farley. Pomoc WSR dla akademików polskich w okresie ub. roku przedstawia się następująco: Rozdzielono między uczelnie polskie 50.000 książek naukowych, pewną ilość materiałów piśmiennych, 12 ton żywności oraz znaczną ilość butów, pończoch i rękawiczek. Na odbudowę domów akademickich WSR wyasygnowało 1.450.000 zł. Za pośrednictwem WSR 18 profesorów wyższych uczelni, asystentów i studentów chorych wyjechało na półroczną kurację do Szwajcarii. 200 profesorów i studentów chemii Uniw. Warszawskiego i Łódzkiego korzystało przez 10 tygodni z pracowni naukowych Uniwersytetu Kopenhaskiego. W najbliższym czasie przewidziany jest wyjazd 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa do Holandii, 10 studentów chemii na 3 mies. praktykę do Norwegii, a 12 studentów chorych na gruźlicę na kurację do Szwecji.

*

W styczniu b. r. drogą morską przybyły z zagranicy do Gdyni i Gdańska ogółem 5.273 osoby.

*

Poseł Szwajcarii w Warszawie pan Anton Roy Ganz złożył wizytę w wydz. zagran. KCZZ, omawiając m. in. sprawy związane z dalszą akcją szwajcarskiego robotniczego komitetu pomocy na terenie Polski. Polskie Związki Zawodowe otrzymały już 11 ton środków żywnościowych i urządzeń dla domów dziecięcych. W drodze do Polski znajduje się nowy transport około 4 ton żywności.

Proces Fischera

Konfrontacja Bühlera z von dem Bachem

WARSZAWA (PAP). — Po przerwie zadaje bieg emu kilka pytań obr. Chmurski, wywiązuje się dłuższa dyskusja, podczas której biegły podtrzymuje i precyzuje swe poprzednie twierdzenia, przy czym ze szczególną mocą podkreśla, że bezwzględnie wszyscy Niemcy, którzy się znaleźli na ziemi okupowanej odpowiadają za czyny wykraczające przeciwko prawu polskiemu.

Dyskutując z biegłym osk. Fischer m. in. porusza sprawę przeznaczenia do publicznej egzekucji ludzi, skazanych już uprzednio za jakieś przestępstwo. Chodzi tu Fischerowi o rozstrzelanie kilkunastu ludzi zamiast zakładników, wziętych po zabójstwie Igo Syma. Biegły wyjaśnia, że jeżeli jest kilku ludzi, którzy są skazani za jakiś czyn, jeżeli ktoś każe ich zabić z innego tytułu, to tu wchodzi w grę nie prawo międzynarodowe, tylko prawo karne.

Po zwolnieniu biegłego na salę zostaje wprowadzony świadek Bühler, celem zadania mu pytań przez obronę. Dotyczą one stosunku władz administracyjnych do policyjnych i t. zw. jedności władzy. Na pytanie czy generalny gubernator nie podzielał stanowiska policji odnośnie kwestii żydowskiej, Bühler odpowiada, że generalny gubernator był czynny w sektorze partyjnym, jako dowódca partyjny i ide owo brał udział w nagonce przeciwko Żydom, jakkolwiek konkretnych zarządzeń w tym kierunku nie wydawał. Chyba — żeby za taki czyn było uważane podpisanie zarządzenia co do utworzenia ghetta.

Następnie odbyła się oczekiwana z dużym zainteresowaniem konfrontacja pomiędzy Bühlerem a von dem Bachem. Konfrontacja zarządzona została zasadniczo dla ustalenia 2 okoliczności: 1) kompetencji władz administracyjnych względnie policyjnych w odniesieniu do kwestii żydowskiej, 2) spotkania się Bühlera z Bachem na terenie obozu pruszkowskiego, co do czego zeznania obu świadków były sprzeczne.

W sprawie pierwszej Bach zmienił swe dotychczasowe stanowisko, że sprawa żydowska podlegała jedynie kompetencji władz administracyjnych, i zeznał, że kwestia ta leżała zarówno w uprawnieniach jednej, jak i drugiej władzy: „opiekę nad Żydami roztoczyła administracja", a zniszczenie przeprowadziła policja.

Wapliwości dotyczące spotkania Bacha z Bühlerem w obozie pruszkowskim rozstrzygnął Bühler, wyjaśniając, iż był u Bacha nie w Pruszkowie lecz w jego bojowej kwaterze w Sochaczewie. W swoich mętnych zeznaniach Bühler wysuwa przypuszczenie, że obóz pruszkowski zorganizowała najprawdopodobniej administracja cywilna. Natomiast władzę w tym obozie przywłaszczył sobie komendant SS-owiec, który samowolnie rozpoczął ewakuację ludności warszawskiej do Rzeszy i obozów koncentracyjnych. To oświadczenie Bühlera spotyka się ze strony Bacha z pełną aprobatą.

Po konfrontacji zeznawał jeszcze dodatkowo Bühler, wybielając ze wszystkich sił Fischera. Wesołość na sali sądu wywołało oświadczenie Bühlera, że Fischer tak bardzo „kochał swoją Warszawę", że nigdy w Krakowie nie przebywał ani chwili dłużej, niż było to konieczne ze względów służbowych.

*

Następnego dnia ławnik Jan Nepomucen Müller zwrócił się do osk. Fischera z zapytaniem czy stosunek Fischera długoletniego członka partii narodowo socjalistycznej do programu taktyki partii uległ zmianom?

Fischer odpowiada, iż jako młody człowiek, student socjalista, znający z bliska nędzę mas, wstąpił do partii, gdyż będące jednocześnie nacjonalistą, sądził, że w programie NSDAP zlały się te dwie tendencje. Pierwszego wstrząsu jego wiara w narodowy socjalizm doznała w okresie sprawy Roehma. Z latami doznawał coraz większego otrzeźwienia. Gdy przyszła wojna musiał spełnić swój obowiązek. Został niespodziewanie dla siebie powołany na stanowisko w Guberni Generalnej. Najbardziej destrukcyjnie na jego przekonania oddziałało to, co zastał w Warszawie: rozkład i zdziczenie w wehrmachcie oraz supremację władzy gestapo. Za swe poglądy popadł w niełaskę i po powstaniu warszawskim został złożony z urzędu jako dowódca partyjny. Na tym przewodniczący Trybunału dr Güntner zamknął przewód sądowy.

W dniu jutrzejszym przemawiać będą oskarżyciele publiczni.

Minister Modzelewski w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W dniu 10 lutego b. r. przyjechał pociągiem do Paryża minister spraw zagranicznych R. P. Modzelewski w towarzystwie wicedyrektora departamentu politycznego Chromeckiego oraz sekretarza. Na dworcu paryskim witali ministra ambasador Francji w Polsce Roger Garrean, wiceminister Leszczycki, ambasador Skrzeszewski, attaché wojskowy płk. Naszkowski i przedstawiciele organizacji społecznych.

O godzinie 18,15 w wielkiej Sali Zegarowej francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay został podpisany przez ministra Modzelewskiego traktat pokojowy z Włochami. — Stosownie do ustalonej procedury ministra wprowadził na salę szef protokółu Dumaine, po czym powitał go dyrektor sekretariatu konferencji pokojowej Fouques Dunarc. Podpisanie traktatu odbyło się w obecności ambasadora Skrzeszewskiego.

Projekt Rządu Brytyjskiego

w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — Projekt rządu brytyjskiego dotyczący przyszłości Palestyny został doręczony przedstawicielom Arabów i Żydów. Projekt ten nie zawiera sztywnych postulatów jak niepodległość lub podział Palestyny. Wysuwa raczej projekty, które stworzą warunki dla późniejszych decyzji. Projekt rządu brytyjskiego stanowi udoskonalenie planu Morrisona, zmierzającego do podziału Palestyny na okręgi autonomiczne, podobnie jak Szwajcaria podzielona jest na kantony. W okręgach autonomicznych, których granice nie zostały określone, mniejszości korzystałyby z gwarancji międzynarodowych, oraz państwa sprawującego mandat. Propozycja rządu brytyjskiego przewiduje również rozwój instytucji samorządowych. Po okresie pięcioletnim cały projekt uległby rewizji. Wtedy zapadnie decyzja, czy Palestyna będzie podzielona, czy też utworzy się niepodległe państwo palestyńskie.

—o—

Minister Sprawiedliwości mianował szefa polskiej wojskowej misji dla spraw zbrodni wojennych płk dr Mariana Muszkata, delegatem do Międzynarodowej Komisji dla Spraw Zbrodni Wojennych, (UNWCC) w Londynie.

Niemcy pod okupacją

Niemcy i świat

Frankfurt. — „Frankfurter Neue Presse" rozpisała wśród swych czytelników ankietę na temat, jacy popularni mężowie znani są w Niemczech i co Niemcy o nich wiedzą. Wszyscy biorący udział w ankiecie wiedzieli, że Mołotow jest ministrem spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, a Max Schmeling niemieckim bokserem. O Trumanie wiedziała tylko część Niemców, że jest prezydentem Stanów Zjednoczonych, większość oznaczyła go jako „jakiegoś Amerykanina". O pastorze Niemöllerze przypuszcza część, iż jest proboszczem rzymsko-katolickim, a część uważa go za światowego mistrza narciarskiego. Pawła Picassa wielu Niemców ma za włoskiego fabrykanta makaronu. O Schumacherze, przywódcy socjalistów niemieckich, żaden z Niemców nie umiał powiedzieć niczego bliższego.

*

Monachium. — Internowani hitlerowcy spalili w swym obozie barak mieszczący sąd. Ratującym udało się jeszcze ocalić od ognia część aktów oskarżenia.

*

Hamburg. — Władze Aliantów są w posiadaniu tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych hitlerowskiego reżimu.

Władze państw sprzymierzonych opublikują te dokumenty w Londynie, w N. Yorku i w Moskwie.

*

Berlin. — **Gen Eisenhover oświadczył się za zwiększeniem załóg okupujących wojsk w Niemczech i na Korei, gdyż zdaniem generała ilość wojsk na tych terenach jest niebezpiecznie mała.**

*

Monachium. — 82-letni Ryszard Strauss, zwolniony od zarzutu współpracy z hitleryzmem przez sąd austriacki stawi się jeszcze na proces w sądzie dla spraw denazyfikacyjnych w Garmisch.

Wiadomości gospodarcze

Kłopoty finansowe Danii

Rokowania prowadzone przez rząd duński od października r. ub. w sprawie uzyskania kredytu w wysokości 50 milj. koron duńskich od Argentyny, dla finansowania zakupu paszy, nie dały ak dotąd żadnego rezultatu i zostały przerwane. Dania chciała kredyt ten spłacić drogą dostaw towarowych albo w angielskich funtach podczas kiedy Argentyna domagała się zwrotu w dolarach, na co Dania nie mogła się zgodzić.

Wzrosły natomiast nadzieje na pożyczkę w wysokości 30 milj dolarów od Międzynarodowego Banku Odbudowy w związku z tym, że oczekuje się zapowiedzianego przyjazdu dwóch ekspertów tego Banku dla zbadania sytuacji gospodarczej tego kraju na miejscu.

W związku z oczekiwanymi rokowaniami gospodarczymi w Bernie są oceniane optymistycznie szanse uzyskania kredytu szwajcarskiego, którego wysokość jeszcze nie jest ustalona.

Import i eksport ryby morskiej

W związku z wygasającymi umowami dostaw w ramach UNRRA w listopadzie zmniejszył się o połowę import ryby morskiej do Polski. W miesiącu tym otrzymaliśmy w imporcie zgórą 4,5 tys. ton ryby solonej i około 160 ton konserw rybnych; łącznie 4,7 tys. ton wobec 7,5 tys. ton w miesiącu poprzednim.

W listopadzie wysłaliśmy po raz piąty transport łososia mrożonego do Anglii w ilości 5 678 kg.

Krajami eksportującymi do Polski były: Szwecja, Kanada i Anglia.

Nowe widoki dla eksportu artykułów spożywczych

Polski przemysł spożywczy nawiązał ostatnio nowe kontakty z firmami szwajcarskimi, angielskimi i szwedzkimi, w sprawie eksportu. Tytułem próby wywieziemy w najbliższym czasie do tych krajów susz jarzynowy i owocowy.

Olej kokosowy i kopra od UNRR'y

W ramach dostaw UNRRA otrzymamy 7.700 ton oleju kokosowego. Statek „John D Altgold", który wiezie ładunek z Frisco, spodziewany jest w Gdyni lub Gdańsku z początkiem marca rb. Olej będzie rafinowany w „Amadzie" w Gdańsku.

Również w ramach dostaw UNRRA otrzymamy z Filipin 16 tys. ton kopry. Dostawy zrealizowane zostaną w ciągu jakichś dwóch miesięcy.

Skóra i garbniki z Argentyny

W Gdyni oczekuje się w najbliższych dniach statek „Narrvik", który przywiezie dla nas z Argentyny ładunek skór i garbników wagi netto 5 tys. ton.

Wojna z Polską to łupieski najazd

Ekspertyza prof. Erlicha

WARSZAWA (PAP). — **Na początku dzisiejszego posiedzenia Trybunału wygłosił dłuższy referat ekspertyzę biegły, prof. prawa międzynarodowego Ehrlich.**

Biegły wysuwa 2 pytania: Czy z punktu widzenia prawa narodów istnieją jakieś przeszkody aby Sąd polski na podstawie przepisów polskich sądził tych oskarżonych za czyny objęte aktem oskarżenia, oraz czy przez sądzenie tych osób przez polski Najwyższy Trybunał Narodowy na podstawie prawa polskiego Państwo Polskie narusza swe zobowiązania wobec innych państw. Na obydwa te pytania biegły odpowiada negatywnie. Niemcy, wywodzi biegły, podpisując pakt Briand Kellog zrzekły się wojny jako instrumentu działania. **Zatem napaść na Polskę w 1939 roku była tylko napadem i najazdem.** A więc, gdyby nawet okupant na terenie R. P. zastosował się do Konwencji Haskiej, to wszystkie jego działania, nawet zgodne z tą konwencją, byłyby bezprawne, ponieważ sam początek był bezprawiem. Dalsza teza biegłego brzmi: **„Nawet niezależnie od tego, że sama agresja była bezprawiem, okupant naruszył w Polsce szereg postanowień Konwencji Haskiej.**

Żadne zewnętrzne zobowiązania odnoszące się do trzecich państw, czy też do samych Niemiec nie krępują i nie mogą krępować sądów suwerennego Państwa Polskiego za przestępstwa, popełnione na jego terytorium.

Polska ma prawo — aczkolwiek nie musi — zgodnie z brzmieniem i duchem Konwencji Haskiej sądzenia zbrodniarzy wojennych, którzy dostali się w ręce strony wojującej.

Prof. Sawicki zapytuje, czy istnieje reguła prawa międzynarodowego, która by zwalniała od odpowiedzialności z powodu działania na rozkaz wyższy. **Biegły wyjaśnia, że art. I Konwencji Haskiej głosi, iż strony zobowiązują się wydać swym siłom zbrojnym odpowiednie instrukcje postępowania na terenie nieprzyjacielskim. Wobec tego żaden organ wojującego państwa nie może tłumaczyć się brakiem instrukcji albo rozkazem z nią sprzecznym.** Nie istnieje zasada, że sprawca przestępstwa może być zwolniony przez sam fakt, iż wykonywał rozkaz. **Ale w myśl Konwencji Londyńskiej z 1945 r. sąd może lecz nie musi uwzględniać tłumaczenia się obwinionego, że działał na podstawie rozkazu.**

Dalszym tematem, który wypływa z pytań prokuratora, jest kwestia represji. Jeśli stoi się na stanowisku, że jest to wojna między Niemcami i Polską, czyli między dwoma państwami, to represje mogą być skierowane jedynie przeciwko działaniu Rządu Polskiego, czy też polskiej siły zbrojnej, nie mogą natomiast dotyczyć ludności polskiej.

Jeżeli staniemy na stanowisku wojny totalnej i stosowania wobec ludności represji, to wtedy ludność powinna korzystać z ochrony praw jeńców wojennych. Wiąże się z tym kwestia zakładników.

W Polsce okupant brał po prostu z łapanek pewną grupę ludzi i zapowiadał, że poniosą z góry określone konsekwencje, jeśli takie a takie działania nie zostaną dokonane, względnie zaniechane przez społeczeństwo. **W prawie narodów z XX wieku uważa się, że zakładników w ogóle brać nie należy.**

Poruszając zagadnienie kolektywnej odpowiedzialności, biegły wywodzi, że nie wolno nakładać kary na ludność za czyny indywidualne, za które ludność nie może zbiorowo odpowiadać.

W opiniach ławy obrończej zaznacza się rozłam, w tym sensie, że adw. Wagner jest zdania, iż opinia biegłego była w ogóle zbędna.

Sąd polski na zasadzie przepisów polskich nie ma obowiązku legitymowania się ani pod względem prawnym, ani moralnym z sądzenia tych przestępstw, które były popełnione na naszym terenie. Gdyby nie było paktu Kellogga ani traktatu o nieagresji to i wówczas mielibyśmy pełne prawo sądzić za to, co tu zostało zrobione. Konkludując, adwokat Wagner sądzi, że opinia biegłego, jak i wszelkie związane z nią pytania, są nie tylko niepożądane, ale z punktu widzenia prawa obowiązującego niedopuszczalne.

Prok. Sawicki w zasadzie zgadza się z opinią obrońcy Wagnera.

Przewodniczący ogłasza przerwę do godziny 16.

Dalszy ciąg procesu członków W i N w Lublinie

Angielski dziennikarz zboczeńcem seksualnym

WARSZAWA. (PAP) — Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie przesłuchiwał dziś od rana w dalszym ciągu osk. Kaźmierczaka, który twierdzi, że na wieść o sensacyjnym wypadzie z Selbym w teren i inni korespondenci zagraniczni starali się o skontaktowanie z nielegalnym podziemiem. Jeden z przebywających w Warszawie dziennikarzy amerykańskich zwrócił się nawet w tej sprawie do Kaźmierczaka, lecz do spotkania nie doszło. Dalej Kaźmierczak przyznaje, że tłumaczył dla Selby'ego gazety polskie tylko pobieżnie, gdyż nie znał dobrze języka niemieckiego. Sąd postanowił odczytać protokół z zeznań złożony przez Kaźmierczaka w śledztwie. Z dokumentu tego wynika że Selby zalecał się niedwuznacznie do Kaźmierczaka. Protokół podaje dokładnie przebieg wspólnych podróży oskarżonego z dziennikarzem brytyjskim, M. Derek Selby zachowywał się wobec Kaźmierczaka jak zakochana kobieta. Kaźmierczak podał w śledztwie cały szereg nazwisk ludzi, z którymi Selby'ego łączyły b. bliskie stosunki. Selby opowiedział Kaźmierczakowi o istniejącym w Anglii klubie homoseksualistów. Obecnie na rozprawie Kaźmierczak twierdzi w sposób wykrętny, że stosunek jego do Selby'ego miał charakter przyjaźni, pozbawionej podłoża seksualnego.

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu procesu lubelskiego zeznawali następni oskarżeni. Grabowska tłumaczy się z ciążącego na niej zarzutu kwaterowania band oraz przechowywania nielegalnej prasy na folwarku we Władzinie, gdzie była gospodynią.

Z kolei składa zeznania Barbara Kurnatowska. Opowiada ona o bliższym poznaniu jednego z członków bandy imieniem Janusz, pseudonim „Pazur". Jego dowódca „Azja", usłyszawszy od oskarżonej, iż zna ona w Warszawie brytyjskiego korespondenta, powiedział, że chętnie by go poznał. Po powrocie do stolicy Kurnatowska spotkała się z Selby'm, który wyraził chęć wyjazdu dla skontaktowania się z bandami. Razem z Selby'm Kurnatowska wyjechała do Władzina.

Po zamknięciu postępowania dowodowego rozpoczął przemówienie prokurator wojskowy. Stwierdza on, że w tym procesie uwydatniają się zasadnicze elementy całej akcji wywrotowej nielegalnego podziemia. Każdy z oskarżonych brał czynny udział w którymś z ogniw tej działalności. Prokurator omawia szczegółowo współpracę WIN i UPA, zamanifestowaną dobitnie na konferencji „okrągłego stołu" we Władzinie.

Przechodząc do osoby Derka Selby oskarżyciel podkreśla, że tym głębszy jest nasz żal, że znalazł się ktoś kto nie zrozumiał wspólnego celu i braterstwa broni, które w ostatniej wojnie zbliżyło tak bardzo naród brytyjski do narodu polskiego.

Nie wątpię — mówił prokurator — że postępowanie Derka Selby zostanie należycie ocenione przez lojalną opinię brytyjską.

Jako uczestnik ostatniej wojny Derek Selby fachowo ogląda broń, tę samą, która była skierowana przeciw polskim żołnierzom, kiedy ci postępowali na Berlin, a wojska brytyjskie walczyły już w samych Niemczech. Reakcja pana Selby'ego na widok tego uzbrojenia była bardzo osobliwa. Ten dziennikarz brytyjski wyraził swoje zdziwienie, że członkowie bandy nie występują bardziej czynnie.

Prokurator domaga się dla Harewicza Pretoriana herszta bandyckiego, kary śmierci. Dla przywódców bandyckich i współpracownika nielegalnej prasy — długoterminowego więzienia, oraz surowej kary dla pozostałych oskarżonych. Wyrok zapadnie w dniu jutrzejszym.

Na drodze do upowszechnienia oświaty i kultury

W dniach od 30 stycznia do 1 lutego b. r. odbyła się Okręgowa Konferencja w Jędrzejowie, zorganizowana przez Kuratorium Okr. Szk. — Wydział Ośw. i Kult. Dor. poświęcona upowszechnieniu czytelnictwa i samokształcenia wśród dorosłych.

W konferencji wzięło udział 60 osób z całego Okręgu wraz z podinspektorami od spraw O. i K. D.

Z ramienia Min. Ośw. obecna była na konferencji P. Dr Z. Zalewska, Wiz. Min., zaś z Kuratorium — Nacz. Wydz. St. Maniak i Wiz. J. Zieliński.

Prelegentami na konferencji byli wyżej wspomniani przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Kuratorium oraz podinsp. St. Szczęsny.

Poza programem w pierwszym dniu konferencji — uczestnicy konferencji spędzili niezwykle przyjemnie czas na wieczorze literacko-artystycznym opracowanym przy współudziale uczennic Państ. Gimn. i Lic. przez prof. Dubasa i Żuka z Jędrzejowa.

Praca na konferencji stała na bardzo wysokim poziomie i wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród nauczycielstwa. Sądzić należy, że konferencja przyczyni się znacznie do wzrostu zespołów czytelniczych i samokształceniowych na terenie Kielecczyzny.

Władze szkolne przywiązują wielką wagę do tego rodzaju form pracy oświatowej wśród dorosłych i czynią wszystko, by przyjść z pomocą tym, którzy istotnie pragną się uczyć.

Okręgowa Poradnia Samokształcenia mieści się w Kuratorium, Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych, Hotel „Bristol".

Nad czym obradowało

Kolegium Zarządu Miejskiego

Zniszczony dom przy Al. N. M. Panny 41, zostanie odbudowany

W dniu 7 lutego odbyło się w Ratuszu czwarte z kolei posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego. Przewodniczył Prezydent m. Częstochowy ob. Wolański, protokół prowadził Naczelnik Wydziału Ogólnego mgr. Wysokiński. Porządek dzienny posiedzenia obejmował następujące sprawy:

Uchwalenie nowego statutu dla Zakładu Oczyszczania Miasta.

Umowa z Towarzystwem Elektrycznym Okręgu Częstochowskiego, odnośnie bocznicy kolejowej dla Elektrowni.

Sprawa wydzierżawienia Centralnemu Zarządowi Energetyki części obiektu i urządzeń Betonowni Miejskiej.

Sprawa odbudowy budynku przy ul. Al. N. M. P. 41 i inne,

Kolegium przyjęło bez poprawek odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia odbytego w dniu 7 stycznia 1947 r. Prezydent miasta podał do wiadomości treść umowy, jaką zawarł z Państw. Budownictwem Elektrycznym w przedmiocie dzierżawy w obrębie Betonowni Miejskiej placu o powierzchni 100 m. kw. oraz suszarni z przeznaczeniem na magazyn i prawem korzystania z bocznicy kolejowej, taboru kolejowego i wagoników za łączną tenutę dzierżawną w wysokości 32 000 zł.

Zgodnie z uchwałą Kolegium Nr 19 47 z dnia 7 stycznia Prezydent Miasta wniósł pod obrady Kolegium projekt statutu dla Zakładu Oczyszczania Miasta, jako przedsiębiorstwa o charakterze użyteczności publicznej. Kolegium uchwaliło projekt bez zmian, upoważniając Prezydenta do przedłożenia projektu Miejskiej Radzie Narodowej do ostatecznego zatwierdzenia.

Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częst. wystąpiło do Zarządu Miejskiego z propozycją zmiany brzmienia zatwierdzonej na ostatnim posiedzeniu umowy, żądając, aby umowa zawierała klauzulę, że przed jej wygaśnięciem winna być przedłużona na dalszy okres dziesięcioletni i t. d. do czasu, jak to długo będzie leżało w interesie Elektrowni. Kolegium postanowiło żądanie Elektrowni załatwić odmownie, wyrażając pogląd, że gmina miejska nie może wyzbywać się należnego jej prawa dysponowania placami, gdyż byłoby to sprzeczne z interesem publicznym, do którego ochrony Zarząd Miejski jest powołany.

Zniszczony w czasie działań wojennych dom przy ul. N. M. P. Nr 41, którego właściciel nie przystąpił do remontowania, został uznany przez władze budowlane w myśl przepisów z 26.XI.45 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych (Dz. Ust. R. P. Nr 50, poz. 437) i rozporządzenia Ministrów Odbudowy i administracji Publicznej jako nie naprawiony i podlegający odbudowie na jego koszt zgodnie z dekretem.

Obecnie wyłoniły się dwie koncepcje co do naprawy tego budynku:

a) rozbiórki do pierwszego piętra budynku frontowego przez prywatnego przedsiębiorcę za wynagrodzeniem 300,000 zł z tym, że materiał budowlany, pochodzący z rozbiórki stanie się własnością przedsiębiorcy, a następnie parter budynku z mieszczącymi się w nim sklepami miałby być oddany do eksploatacji poszczególnym kupcom.

b) oddanie budynku do całkowitej, gruntownej naprawy Państwowemu Bankowi Rolnemu. Po rozważeniu obu koncepcji Kolegium powzięło uchwałę, zalecającą oddanie budynku Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Mając na uwadze niewłaściwe zachowanie się pewnych osób w okresie okupacji niemieckiej, polecono Prezydentowi Miasta nie zawierać z tymi osobami umów na dzierżawę lokali w domach administrowanych przez Zarząd Miejski z tym, że Kolegium zastrzega sobie kontrolę w tym, względzie.

Kolegium uchwaliło podwyższyć wynagrodzenia administratorów domów zarządzanych przez Miejski Zarząd Nieruchomości, opuszczonych i porzuconych do wysokości 15 proc. sum zainkasowanych tytułem komornego. Podobnie uchwalono dodatek 20 proc dla pracowników Szpitalnego Laboratorium Analiz Lekarskich poczynając od dnia 1 lutego.

Postanowiono podwyższyć subsydium wypłacane Niższej Szkole Muzycznej do wysokości 5 000 zł. miesięcznie. Załatwiono kilka odwołań od wymiaru podatków miejskich w tym pozytywnie M. Lipińskiej i M. Mojzycha, Zakładów Chem. „Aniołów", negatywnie załatwiono odwołanie K. Chawłowskiego, Z. Jakubowskiej i K. Jakubowskiego, Garbarni Częstochowskiej, Zgromadzenia SS Zmartwychwstanek, Częstochowskiej Spółki Komunikacyjno Transportowej „Polonia".

Postanowiono ob. Wiktorowi Terykowi i Mikołajowi Świrskiemu przyznać zaopatrzenie emerytalne, jako posiadającym do tego uprawnienia nabyte na terenach wschodnich. Zatwierdzono jako celowy wydatek, dokonany na urządzenie świetlicy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych w wysokości 50,000 zł.

Kolegium upoważniło Prezydenta do dokonywania wypłat w okresie trwania prowizorium budżetowego t. j. do dnia 31 marca 1947 r. w przedmiocie koniecznych wydatków na remonty i nieprzewidzianych potrzeb gospodarczych do wysokości 50,000 zł.

Komitet Wystawy zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o wydzierżawienie dla celów Wystawy - Targów na okres jej trwania parku 3 go Maja. Kolegium uwzględniając warunki zdrowotne naszego miasta załatwiło ten wniosek odmownie, stwierdzając, że w okresie letnim nie można pozbawić mieszkańców miasta możliwości korzystania z zieleńców miejskich.

Członek Kolegium ob. Jurek Kazimierz zapytał Prezydenta czy wie, że w szpitalach miejskich chorzy nie otrzymują potrzebnych im leków. W odpowiedzi Prez. Wolański wyjaśnił, że brak leków niestety istnieje, ale ma charakter przejściowy, który Zarząd Miejski stara się zmienić! Nie zawsze można nabyć leki, które są konieczne dla poszczególnych chorych. Poważną troską jest zapewnienie chorym dostatecznego wyżywienia, które jest wciąż niezadawalniające. Zarząd Miejski czyni wszystko, aby zapewnić szpitalnictwu miejskiemu właściwy poziom.

Odznaczenia matek

wielodzietnych i trwałych związków małżeńskich

Prezydium Krajowej Rady Narodowej powzięło uchwałę o odznaczeniu matek wielodzietnych (sześcioro i więcej dzieci) i trwałych związków małżeńskich (małżonkowie, którzy przeżyli 50 lat w nieprzerwanym związku małżeńskim)

W związku z tym podajemy do wiadomości w myśl wyjaśnień Zarządu Miejskiego że zainteresowanie tą uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej matki i małżeństwa zamieszkujące w Częstochowie powinny zgłaszać się w Urzędzie Stanu Cywilnego (ul. Dąbrowskiego Nr 7), gdzie zostaną dokonane odpowiednie formalności związane z opracowaniem wniosków na odznaczenie.

WITOLD ZECHENTER

AVAXARA

— Brunet, czarne oczy...

— Tak, brunet...

— Więc?

— Oświadczył nam, że pewne ogłoszenie, które go treści nie chciał podać nawet w przybliżeniu zostanie z powołaniem się na jego nazwisko złożone dzisiaj telefonicznie tuż przed godziną piątą, godziną zamknięcia wydania wieczornego...

— Jakie podał nazwisko?

— Jerzy Onpeut.

— Onpeut? Cóż to za nazwisko

On peut — to znaczy: można... Nazwisko jaskrawie wymyślone, zart...

Głos z administracji pisma mówił dalej:

— Podał swój adres: 20, rue Corneille...

Detektyw znał dobrze tę uliczkę i wiedział, że ma wszystkiego parę kamienie z jednej strony, a drugą tworzy bok teatru Odeon... Adres pana Można był oczywiście także zmyślony...

— Dziękuję — mruknął i powiesił słuchawkę.

Pan. Można mieszkający w nieistniejącym domu!

Dyrektor kiwał głową, przygryzając wargi ze złości.

— Zatelefonuję jeszcze do „Paris-Soir"...

Na pytanie detektywa dano tam indentyczne odpowiedzi z tą różnicą, że nazwisko brzmiało Peutetre to znaczy „może!...

— Odpokutuje pan jeszcze za to — zgrzytnął detek-

51) tyw — panie Można i panie Może!

— Wątpię, czy odpokutuje tak, jak sobie na to zasłużył — szepnął ponuro dyrektor Lafettal.

— Jakto? Dlaczego?

— To chytra, nieprzecietnie chytra sztuka... To porwanie — to był jakiś żart, słowo daję... w jakimś celu którego zrozumieć nie mogę...

— Za taki żart — jak to pan nazywa — nie ma kary?

— Jest... ale...

— Ale co?

— Tu będą jakieś kruczki, jakieś okoliczności... Sami wyjaśnią... Detektyw nagle zerwał się w nowym napływie energii:

— Ale ja wcześniej!

— Co pan wcześniej?

— Ja to wyjaśnię wcześniej!

Dyrektor Lafettal popatrzył na niego smutnie:

— Dobrze by to było... i dla pana samego... i dla honoru policji... Strasznie na nas psy wieszają... W tych pismach — wskazał na leżące przed nimi gazety — aż przykro czytać... można sobie wyobrazić, jak te fakty komentuje nasz mily ludek paryski, tak bardzo skłonny do wykpiwania... Murowane, że znajdziemy się wszyscy w najbliższym programie jakichś rewietek... Ale pan nie wykryje! To już jest taki pech przeklęty...

Uczynił znaczący i zrozpaczony gest, ale detektyw nie zważał już na to. Musi! Musi w ciągu tej nocy wykryć prawdę!

Jedyna droga do wykrycia prawdy prowadzi przez pana Alfreda Very.

Jedyna droga do wyłowienia pana Alfreda Very prowadzi przez dyrektora de Vadatte, z którym się wczoraj umówił na godzinę trzecią.

ROZDZIAŁ XX.

11, rue du Havre.

— Zdrowie pana Very!

— Dziękuję!

Trącili się kieliszkami, w których pieniło się „Asti".

— Niech się pan pokrzepi winem — zażartował dyrektor de Vadatte — bo jutro będzie pan potrzebował dużo sił!

— Przypuszczam.

— Będą poważne przejścia z policją...

Pan Very roześmiał się:

— Będzie to jednak wyjątkowy wypadek: oskarżony zyska sobie sławę swoimi występkami i poklask ogółu, jak sądzę.

— Z pewnością! — rzekł pan Riderot senior. — Jestem pewny Paryżan!

— Ja także — dodał pan Riderot junior. — Tylko, panie Very, raz jeszcze przypominam: choćby się nie wiem jak o pana dobijali, praca tylko dla nas!

Very wzruszył ramionami:

— Zadłużyłem się przecież grubo na konto tej pracy u panów.

— Tak, ale potem. Bo jestem pewny, że będziesz pan miał tysiące ofert propozycyj, zgłoszeń z całego świata!

Very śmiał się zadowolony.

— Swoją drogą — rzekł dyrektor de Vadatte — takiego pomysłu nie było jeszcze w dziejach reklamy!

— Nie było! — przyświadczyli bracia Riderot a młodszy napełnił znowu kieliszki.

Dyrektor spytał po chwili, bo widocznie myśl ta nie dawała mu jednak spokoju:

— Ale jaka właściwie kara grozi panu Very? c. d. n.

Częstochowa jednomyślnie potępia zbrodnię poznańską

Zamordowanie w Poznaniu ś. p. Stachowiaka, członka Z. W. M., zbrodnia, dokonana przez uczniów na uczniu, głęboko wstrząsnęła częstochowskim światem pedagogicznym i pobudziła Międzyszkolną Komisję Porozumiewawczą w Częstochowie do zorganizowania w dniu 11 b. m. w sali Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza specjalnego zebrania, na które przybyli dyrektorzy gimnazjów, nauczycielstwo, rodzice oraz przedstawiciele partii i społeczeństwa.

Zagaił zebranie, witając przybyłych, dyr. Hyla, który podkreślił, że zbrodnia poznańska została dokonana przede wszystkim na skutek obniżenia się po wojnie poziomu moralnego. Ale tych, którzy ją popełnili, nic nie tłumaczy. Jest tak ohydna, że każdego człowieka powinna przyprawić o wzburzenie, o wstyd. — W Częstochowie, na szczęście, nigdy nie było podobnych faktów. Tym niemniej w sprawie jej Częstochowa, a zwłaszcza miejscowe nauczycielstwo, musi się wypowiedzieć. Bez jakichkolwiek zastrzeżeń, biorąc pod uwagę względy czysto ludzkie, **musimy to morderstwo, dokonane przez uczniów, jak najostrzej potępić.**

Z kolei imieniem szkół żeńskich zabrała głos dyr. Pachońska. — Zbrodnia — mówiła dyr. Pachońska — wstrząsnęła całym społeczeństwem, najsilniej nami, wychowawcami, a to dlatego, że popełnił ją uczeń na swoim koledze. Podczas okupacji cała młodzież polska konspirowała i tępiła wroga. Już wtedy ogarniał nas wychowawców lęk, czy młodzież będzie zdolna wrócić do normalnej pracy dla społeczeństwa. Gdy stanie się taka rzecz, jak w Poznaniu, ogarnia nas przerażenie. Toteż my, wszyscy tu zebrani nauczyciele i rodzice, musimy stworzyć wspólny front, aby zbrodnia, która się stała w Poznaniu, tak bardzo godna potępienia, nie powtórzyła się już nigdy więcej.

Jako delegat grona nauczycielskiego Gimn. im. Sienkiewicza przemawiał prof. A. Chlap. — W pięknych, o głębokiej treści słowach, mówca zastanawiał się nad genezą poznańskiej zbrodni, dokonanej przez Polaków na Polaku, przez uczniów na uczniu, bratobójczej, kainowej.

Nie wystarczy tylko oddać hołd zabitemu i tylko potępić zbrodniarzy, należy zrobić wszystko, co jest w naszej mocy, aby zbrodnia ta była ostatnią w Polsce. To nie duch polski, nie duch chrześcijański, nie duch demokratyczny popchnął młodzieńców do tego szalonego czynu. To uczynił szatan, Smętek germański, Smętek hitlerowski, który kazi polskie umysły. Ten Smętek dawał naszej młodzieży podczas okupacji wódkę, a dziś pcha ją do lasu. Straciliśmy podczas wojny 6 milionów ludzi. W naszym jest interesie, abyśmy mieli jak najwięcej młodzieży, szerokie bowiem otwierają się przed nami horyzonty i tak wiele, tak bardzo wiele mamy do zrobienia. Wróg zadawał nam przez 6 lat okupacji rany, jakich nie odnieśliśmy na przestrzeni tysiąclecia. Ran tych nie możemy od razu zagoić, ale musimy uczynić wszystko, aby do tego dążyć. My, wychowawcy, nie uchylajmy się od ciążącej na nas odpowiedzialności. Musimy uczyć młodzież poszanowania prawa, czy to nam się podoba, czy nie. Młodzi powinni nabrać przeświadczenia, że nie wolno nikomu zmieniać prawa za pomocą noża czy rewolweru. Wiemy, że młodzież żyje uczuciem, ale wiemy także, że da się przekonać rozumem. Trafiajmy do młodzieży rozumem i wychowujmy ją, z drugiej wszakże strony, aby zadanie swoje dobrze spełniać, musimy mieć pełne zaufanie Władz.

Następnie przemawiał prof. Dąbrowski. Fakt morderstwa popełnionego przez uczniów na uczniu — mówił — za to, że uczeń ów miał przekonania pozytywne w odniesieniu do dzisiejszej rzeczywistości, ma swoją wymowę i jest sygnałem ostrzegawczym dla tych, którzy wychowują młodzież. Szukamy przyczyn zbrodni i musimy stwierdzić, że wiele zła uczyniła wojna, ale i nie bez winy jest nasz charakter narodowy. Tkwi w nas zbytnia skłonność do indywidualizmu, owe odwieczne sobiepaństwo, anarchizm, wróg wszelkiej pracy na dłuższą metę. Jeżeli możemy być dumni z zachowania się naszej młodzieży podczas okupacji, z jej bohaterstwa i odwagi, to z drugiej strony nie możemy zamykać oczu na jej indywidualizm, na ów tak bardzo szkodliwy anarchizm. — Młodzież musi zrozumieć rzeczywistość i dostosować się do niej pozytywnie, ale również i my musimy zmienić nasze stanowisko. My nie możemy pozwolić sobie na krytykę osób, które z racji zajmowanych w państwie stanowisk wymagają szacunku. Musimy być w wypowiedziach swoich uczciwi, pamiętając, że młodzież nie znosząca wszelkiego zakłamania, wyczuje od razu naszą nieszczerość. Winniśmy dbać o to, aby jakimś niepotrzebnym gestem, zbagatelizowaniem kogoś czy czegoś, nie stworzyć w psychice naszych wychowanków tragicznych szczerb. Musimy przyjść młodzieży z pomocą i, aby ją ratować, dać jej ideał — ideał dobra, piękna i prawdy. Dla jej szczęścia, przyszłości narodu i chluby Ojczyzny.

Z kolei zabrał głos prof. A. Pawlicki. Mówca, piętnując zbrodnię poznańską, przytoczył Horacego i Skargę, który nawoływał swego czasu do zgody w narodzie. Cytatami z orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej, wzywającego naród do zjednoczenia się, prof. Pawlicki zakończył swoje przemówienie.

Jako przedstawiciel ZWM, tej organizacji, do której należał zamordowany w Poznaniu Stachowiak, przemawiał ob. Karwat. — W mocnych, pełnych uczucia słowach mówca podkreślił, że zrodził ZWM czyn i dla tego czynu ZWM będzie pracował nadal. Młodzież po wojnie, ta nawet najbiedniejsza i najbardziej potrzebująca pomocy, ma udostępnione pole do nauki i może, gdy chce, osiągnąć jak najwyższy poziom kulturalny, dlatego też ZWM zasze odnosił się i odnosi jak najbardziej pozytywnie do Rządu. ZWM apeluje do rodziców, do nauczycielstwa, do wszystkich ludzi dobrej woli, aby dołożyli starań i uczynili wszystko, co jest w ich mocy, iżby nikt nie łamał rodzinnych więzów i kainowo brat nie zabijał brata.

Po przemówieniu ob. Karwata dyr. Sabok odczytał poniżej przytoczoną rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

Rezolucja

Zebrani w dniu 11 lutego 1947 r. w sali I-go Gimn. Państw w Częstochowie z inicjatywy Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej dyrektorzy, nauczyciele, rodzice oraz przedstawiciele społeczeństwa i partyj, jednogłośnie potępiają haniebny bratobójczy mord, dokonany przez uczniów szkół średnich w Poznaniu na swoim koledze ś. p. Janie Stachowiaku.

Powołani do odrodzenia moralnego młodzieży z powojennego upadku, przedstawiciele szkoły, rodziców i społeczeństwa postanawiają dołożyć wszelkich wysiłków, aby zgubne dziedzictwo okupacji jak najszybciej z duszy młodego pokolenia wyplenić i wprowadzić młodzież na drogę prawdziwych ideałów: miłości, jedności i pracy dla odbudowy Rzeczypospolitej.

Masowe rezolucje młodzieży szkolnej

Dyrekcja i nauczyciele III Państw. Liceum i Gimnazjum im. Słowackiego w Częstochowie wyrażają swój najgłębszy żal i potępienie w związku ze zbrodnią dokonaną na osobie ś. p. Stachowiaka instruktora Z. W. M. w Poznaniu, uważając, że młodzież polska splamiła się morderstwem, uwłaczającym jej godności i postawie ideowej. Jako wychowawcy tej młodzieży postanawiamy dołożyć wszelkich starań, by łagodzić objawy skrajnego partyjnictwa, które mogłyby znaleźć echo w życiu szkoły i postanawiamy jednoczyć wysiłki w pracy dla odrodzonej Ojczyzny

Sekretarka Rady Pedag.

(—) Maria Różycka.

Dyrektorka

(—) Zofia Idzikowska

Uczennice III Państw Liceum i Gimnazjum im. J. Słowackiego zgodnie potępiają straszliwą zbrodnię, która miała miejsce w gruzach kościoła bernardyńskiego w Poznaniu.

Należy stanowczo powstrzymać falę zbrodni, strumień krwi, należy zbrodniarzy potępić i wykluczyć z życia społecznego

Bez względu na zapatrywania polityczne i różnice poglądów morderstwo bratobójcze pozostaje zawsze czynem hańbiącym i nie licującym z postawą etyczną młodzieży w odrodzonej Polsce.

Uczennice III Państw Liceum i Gimn. im. J. Słowackiego.

*

1-sza Drużyna Harcerska im. Waleriana Łukasińskiego przy I Państw. Liceum i Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie na zbiórce wszystkich harcerzy, odbytej w dniu 11 b. m., przyjęła następującą rezolucję w sprawie mordu poznańskiego:

Z całą stanowczością potępiamy haniebny mord dokonany na osobie kolegi ś. p. Jana Stachowiaka oraz oświadczamy, że szeregi Organizacji Harcerskiej nie mogą stać się polem działania zbrodniczych inspiratorów. Przyrzekamy, że czuwać będziemy nad tym, aby usunąć skutki powojennego zepsucia, utrudniającego odbudowę życia naszej Ojczyzny.

Harcerze 1-szej Drużyny im. Waleriana Łukasińskiego.

*

My, polska młodzież szkolna, kształcąca się w Pryw. Gimnazjum i Liceum „Nauka i Praca" w Częstochowie, wnosimy protest przeciw morderstwu, które miało miejsce w Poznaniu.

Stwierdzamy, że każdy czyn niegodny młodzieży polskiej wyrządza krzywdę jej czci i honorowi. Wiemy, że cały naród w chwilach organizowania i konsolidowania swych sił i działań twórczych, nadzieje swoje pokłada w młodym pokoleniu i pamiętając jego ofiarność i poświęcenie bezgraniczne w okresie wojny i okupacji, tym bardziej oczekuje od niego czynów etycznych, szlachetnych, godnych imienia polskiego. Wiemy, że spoczywa na nas odpowiedzialność za przyszłość narodu, za jego honor i wartość. Wiemy, że naszym zadaniem jest wychowywać się na szlachetnych członków Narodu Polskiego, który złączony jest miłością jednej ziemi ojczystej, poszanowaniem każdego obywatela naszego Państwa.

Dla podkreślenia naszego protestu przyrzekamy, że wysiłki nasze pójdą po linii wytężonej pracy naukowej i kulturalnej.

*

Młodzież Gimn. i Liceum Tow. Szkoły Społecznej w Częstochowie wyraża najgłębsze oburzenie i ubolewanie z powodu zamordowania w Poznaniu ucznia Stachowiaka przez jego kolegów szkolnych i zapewnia, że wszelkimi siłami przeciwdziałać będzie wszelkiego rodzaju objawom upadku moralnego i zdziczenia.

*

Uczennice Gimnazjum i Liceum Żeńskiego Zgrom SS Najśw Rodziny z Nazaretu w Częstochowie potępiają zbrodnię popełnioną przez uczniów w Poznaniu, jako czyn niegodny Polaków-katolików.

*

Dyrekcja Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego „Samopomoc" w Częstochowie, Al. Kościuszki Nr 15, donosi, że uczennice tegoż gimnazjum wraz z 3-cią Drużyną Harcerską „Skalną" przy tejże szkole na zebraniu dnia 11 lutego b. r. o godz. 8.15, uchwaliły następującą rezolucję:

1. Potępiamy akt zabójstwa, dokonany przez młodzież szkolną w Poznaniu, jako czyn niegodny z etyką, z zasadami naszej świętej wiary katolickiej i z sumieniem Polaka.

2. Uchwalamy ściślejszą współpracę koleżeńską, która by pozwoliła nam lepiej poznać się i szanować swe przekonania, zmierzające do utrwalenia jedności i odbudowy wspólnej naszej ojczyzny.

Otoczmy dzieci opieką

W dniu 1 lutego 1947 w Gmachu Urzędu Woj. w Kielcach odbyła się odprawa kierowników oddziałów, prezesów Zarządu i kierowników „Domu Dziecka" oraz wszystkich kierowników przedsiębiorstw należących do Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przy współudziale Wojewódzkich czynników Władz: Administracyjnych, Samorządu i Szkolnych. Odprawę otworzył ob. prezes major Wiślicz-Iwańczyk, w obecności Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego płk. Sęka.

— Główną naszą troską jest — mówił ob. Wojewoda sprawa udzielenia pomocy wdowom i sierotom po bojownikach o Wolność i Demokrację. Musimy to uczynić przez danie potrzebującym odpowiednich warunków pracy lub stworzenie stałej pomocy tym, którzy już pracować nie mogą ze względu na stan zdrowia lub kalectwo. Specjalną opieką musimy otoczyć sieroty i bezdomne dzieci stwarzając dla nich odpowiednio wyposażone Domy Dziecka, w których dzieci nie tylko znajdą dach nad głową, ale macierzyńską opiekę oraz uzyskają możność uczęszczania do szkoły. Musimy tego dokonać w ramach Związku przy współudziale całego społeczeństwa. Własnymi siłami powinniśmy organizować warsztaty pracy by w ten sposób móc mobilizować środki pieniężne na realizację planów przyjścia z pomocą tym, wobec których mamy zobowiązania. Dziś musimy pomyśleć, jak zmobilizować wszystkich, jak natchnąć ideą pracy dla Państwa i Społeczeństwa tych, którzy jej jeszcze nie podjęli — jak zbudować „Dom" w którym nie będzie już obdartych ani głodnych.

Z wygłoszonych sprawozdań przez kierownictwo poszczególnych Domów Dziecka widzimy, z jak wielkimi trudnościami one walczą. Brak odpowiednio wyposażonych domów bielizny tak pościelowej jak i osobistej oraz odzieży a zwłaszcza obuwia. Ze sprawozdań poszczególnych Zarządów Powiatowych oraz kierowników przedsiębiorstw należących do Zarządu Woj dowiedzieliśmy się o pięknych wynikach pracy. Dochody, jeżeli jakiekolwiek istnieją, są zbyt małe w stosunku do potrzeb, by można było objąć Domami Dziecka wszystkie tułające się jeszcze bez opieki a nie rzadko przymierające głodem sieroty i półsieroty. Zarząd Wojewódzki w porozumieniu z czynnikami Administracyjnymi urządza w dniach od 10 do 16 lutego br „Dzień Dziecka" na terenie Województwa. Wszelkie datki prosimy przesyłać na konto K. K. O w Kielcach Nr 209. (PE)

Kronika kielecka

Komisja Specjalna walczy z nadużyciami

Na wniosek Komisji Specjalnej Delegatura w Kielcach, zostali aresztowani:

1. Dyrektor oraz 10 robotników, członków Rady Zakładowej fabryki wyrobów skórzanych pod Zarządem Państwowym, dawniej firmy Kromułowsk. w Radomiu, pod zarzutem dokonania milionowych nadużyć. Ustalono brak 2848 kg skóry pasowej oraz 2645 kg skóry blankowej. Z tego tytułu Skarb Państwa poniósł stratę licząc po cenach sztywnych za wymienioną ilość skór 1.060.763 zł, według cen rynkowych na sumę 27 674.280 zł. Systematyczne kradzieże dokonywane przez zatrudnionych w fabryce robotników były możliwe na skutek wadliwej organizacji w zakresie administracji i księgowości oraz braku nadzoru i kontroli.

2 Michał Wiśniewski kierownik młyna w Radomiu z ramienia Woj. Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — za przywłaszczenie powierzonego mu zboża przez Ministerstwo Aprowizacji oraz Związek na łączną sumę 424.500 zł.

3 Władysław Kosma kierownik garbarni „Dąb" w Radomiu pod zarzutem nielegalnego garbowania. Dochodzenia w toku.

4. Tytus Skrzyński ze Skaryszewa wraz z 5-ma wspólnikami pod zarzutem nielegalnego skupu skór na wolnym rynku oraz garbowania przed otrzymaniem zezwolenia.

Główny organizator Tytus Skrzyński już w krótkim czasie zdążył sobie kupić realność za 6 milionów zł. (PE)

P. C. H. konferuje ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej

Kielce. W ostatnich dniach stycznia br. odbyło się staraniem P. C. H. Oddział Woj w Kielcach zebranie przedstawicieli Zw. Sam. Chł. celem omówienia akcji „Przemysł dla Wsi" i konieczności nawiązania ścisłego kontaktu i współpracy P. C. H. ze Zw. Sam. Chł. Od 1. I. 1947 r., wymieniona akcja jest akcją stałą, a produkty przeznaczone dla wsi muszą docierać w 100%. Za najważniejszego a zarazem najbardziej pewnego współpracownika i pośrednika między dostawcą t. j. P. C. H. i odbiorcą, jakim jest rolnik, uważamy Zw Sam Chł. Z tego też powodu chcemy nawiązać z nim współpracę, by w ten sposób utrącić nieuczciwą i szkodliwą spekulację. Nie może być mowy o jakiejś konkurencji ze „Społem", lecz ma to być współpraca. Przedstawiciele Zw. Sam. Chł. prosili o pierwszeństwo w zaopatrywaniu ich przez P. C. H. oraz zaopatrzenie wsi w odpowiednie narzędzia rolnicze. W odpowiedzi na postawione postulaty przez del. Zw. Sam. Chł. naczelny dyr. P. C. H. Oddziału Woj. ob. Petrykowski, określił w jakich ramach może wieś spodziewać się przydziału nadchodzących towarów, a równocześnie prosił o przedstawienie zapotrzebowań na narzędzia rolnicze oraz nawozy sztuczne. Ze swej strony P. C. H. zwraca się z prośbą o pomoc w dziedzinie skupu zboża. Jako premię będą rolnicy mogli nabyć po niskich cenach tekstylia i cement z tym że mamy już obiecaną papę i blachę. Worków na przechowanie zboża dostarczy P. C. H. Po przemówieniu, wywiązała się dyskusja, w której poszczególni przedstawiciele zgłosili swoją gotowość w przeprowadzeniu tej akcji, przy czym zapewniali o pozytywnych rezultatach swej pracy

Nowa Szkoła Rolnicza w Janikowie

Dnia 26 I.1947 odbyło się w Janikowie pow. Kozienice, w obecności przedst Władz Państwowych i Samorządowych uroczyste otwarcie i przekazanie miejscowemu społeczeństwu — Szkoły Rolniczej, powstałej w wyniku realizacji reformy rolnej. Szkoła Rolnicza w Janikowie zbudowana na gruzach „Przyczółka" nad Wisłą stanowi przykład godny zainteresowania i jest chlubnym świadectwem dla wytrwałych pracowitych i pełnych entuzjazmu ludzi znad Wisły. (PE)

Ofiary

Prok. Kosiński Zbigniew wpłaca zł. 500 na sztandar OM. TUR

Z ostatnich wydawnictw

J. Meissner „Na afrykańskim szlaku" AWiR Katowice 1946 r.

„Na afrykańskim szlaku", trzecia z kolei powojenna publikacja książkowa znanego pisarza lotniczego Janusza Meissnera, to zbiór opowiadań lotniczych z lat 1943 — 45. Opowieści te, podobnie jak „Żądło Genowefy" i „L jak Lucy", tętnią rytmem wielkiej wojny, są ciekawe oraz, co stanowi o ich niewątpliwej wartości historycznie prawdziwie.

Na pierwszy plan wysuwają się dwa opowiadania, o dużych osiągnięciach artystycznych, — to jest: Każdy kurs północny prowadzi do bazy", rzecz o tonącym lotniku, oraz „Na afrykańskim szlaku" opowieść tytułowa, ciekawie ujęta psychologicznie z nieznanego dla nas odcinka walk w tropikalnych krajach Afryki.

Inne opowiadania, o wiele krótsze, bodaj, czy nieraz nie za zwięzłe, to fragmenty wojennej epopei Polskich Sił Powietrznych w walce z Niemcami. A działania samolotów, wchodzących w skład owych sił, były rozmaite: bombardowanie miast niemieckich, ochront bombowców loty wywiadowcze, przewiezienie z kraju do Londynu delegatów Polski Podziemnej, czy w fazie końcowej, niszczenie ostatnich punktów niemieckiego oporu.

Cykl zamyka „Bilans wojenny lotnictwa", rozważania, w których autor usiłuje zsumować całą działalność lotnictwa polskiego, określić jego straty i podnieść zasługi.

„Na afrykańskim szlaku" nie jest książką napisaną przez humanitarystę, ale ostatnia wojna, rozpalona przez niemieckich rasistów, którzy niszczyli nie tylko poszczególnych ludzi czy rodziny, ale tępili biologicznie całe narody, była tysiąckroć razy bardziej pozbawiona wszelkich odcieni humanitaryzmu. Sposób postępowania Niemców nie tylko usprawiedliwiał, ale nakazywał bohaterom Meissnera tak a nie inaczej postępować: bombardować byle jak najcelniej.

Opowiadania „Na afrykańskim szlaku", pisane dobrą polszczyzną, interesujące przez obrany temat, zaciekawią na pewno liczne rzesze czytelników i zapowiną brak lektury „straconego czasu wojny".

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 10 do 16 lutego dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6, A. Włosińskiego — ul. 7 Kamienic nr 27, J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8—19.

Sekcja Ochrony Roślin rozpoczyna działalność

Sekcja Ochrony Roślin w Częstochowie powstała zgodnie z poleceniem Izby Rolniczej w Kielcach, ma na celu zorganizowanie na terenie miasta walki ze szkodnikami zwierzęcymi i roślinnymi które w odpowiednich warunkach rozwoju rozmnażają się w dużych ilościach, niszcząc sady, uprawy warzyw, zbóż i ziemniaków, obniżając zbiory i prowadząc w konsekwencji do braku środków wyżywienia w dzisiejszej dobie kryzysu żywnościowego.

Chcąc uniknąć strat w produkcji Sekcja Ochrony Roślin zorganizuje:

1) kolumny odkażające, mające za zadanie walkę z wszelkimi gryzoniami w polu, w sadzie i ogrodzie warzywnym,

2) kolumny opryskiwania sadów i ogrodów warzywnych.

Sekcja Ochrony Roślin wzywa wszystkich właścicieli i użytkowników gruntów, ogrodów i ogródków przy domach na terenie miasta Częstochowy do zapisywania się na członków.

Siedziba Sekcji Ochrony Roślin mieści się przy ul. Dąbrowskiego 14. Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 9 — 12 i od 15 — 18.

—o—

Uwaga członkowie Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w Częstochowie

W dniu 25 lutego br. o godz. 15-tej w pierwszym i 15.30 w drugim terminie w lokalu Okręgowego Tow. Rzemieślniczego, przy ul. Kościuszki Nr 6, odbędzie się Walne Roczne Zebranie Sprawozdawcze.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa!

Podziękowanie

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej dziękuje serdecznie Prof. E. Turskiemu, oraz uczniom kl III C. Gimn. im H. Sienkiewicza J. Papieżowi, J. Swczyńskiemu, H. Ciepiel, K. Czupryńie W. Imielińskiemu, L. Lisińskiemu, T. Łacie, W. Radlakowi, J. Sawce za prace przy dekoracji sali „Polonia" na Bal Ligi Morskiej oraz p. J. Piwnickiemu za wypożyczenie obrazów morskich.

—o—

Tłusty czwartek b. wychowanek SS. Zmartwychwstania Pańskiego

Byle Wychowanki SS. Zmartwychwstania Pańskiego urządzają „Tłusty Czwartek" w salonach hotelu „Polonia" dnia 13 lutego b. r. o godz. 21-ej Wejście za zaproszeniami. Wstęp: kupno cegiełki. Dochód przeznaczony na „Caritas". przy parafii św Jakuba.

Sport

Z zimowych mistrzostw Polski w Olsztynie

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski rozegrane w sobotę i niedzielę ub. w Olsztynie przyniosły szereg dobrych wyników oraz sensacyj, do jakich należy zaliczyć w pierwszym rzędzie zwycięstwa Widerskiego w biegu na 800 m. przed Świniarskim i Staniszewskim oraz Bonieckiego w biegu na 3.000 metrów przed Dzwonkowskim.

Wyniki techniczne były następujące: 60 m — Lipski (Siedlce) 7,2 s., 60 m. przez płotki — Adamczyk (Wrocław) 9,4, 3.000 m — Boniecki (Gedania) 9.37 5, 4x50 m — Gedania 27,1, 3x800 — Syrena (Warszawa), w dal — Adamczyk 6.61, w zwyż — Zwoliński, Rytych i Dąbrowski po 1.70, 800 m — Widerski, trójskok — Kuźmicki 12,60, kula — Prywer 13,46, 60 m pań —Hejducka 8 l (nowy rekord Polski), 4x50 — Grudziądzki KS 31,8, w zwyż — Mitanówna 1,35, w dal — Gburkówna 4,74.

Silesiada akademicka

Centrala Akademickich Związków Sportowych w Polsce organizuje w dniach 2 — 17 marca rb. ogólnopolski obóz narciarski p. n. Silesiada Akademicka w Karpaczu.

Zapisy do zawodów łyżwiarskich i popisów

Organizuje się obecnie impreza na lodowisku miejskim, na którą złożą się — konkurs jazdy figurowej oraz biegi łyżwiarskie na 100, 300 i 500 m.

W imprezie tej wezmą udział czołowe zawodniczki i zawodnicy Częstochowy: Iwańska, Zarębski, Sąciński, Szyma, Jezierski, Adamus, Ordon, Kalinowski, Widuła itd.

Zgłoszenia przyjmuje H. Chądzyński, ul. Waszyngtona 8 (Hurtownia „Sportowiec") przez cały dzień — oso biście lub telefonicznie (Nr 16-11).

Czesi zwyciężają Amerykanów

PRAGA (PAP). — W trzecim spotkaniu między drużyną hockeyową Czechosłowacji a drużyną Stanów Zjednoczonych zwyciężyli po raz trzeci Czesi w stosunku 13:1 (6:1, 2:0, 5:0).

Mecz bokserski CKS — Dom Kultury

Pięściarze Domu Kultury w Rakowie, którzy zadebiutowali tak udatnie meczem z Częstochowianką, odbędą swe następne spotkanie, tym razem z rezerwą CKS-u.

Zawody te rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę 15 bm. o godz. 18-ej w sali huty „Częstochowa". Dojazd autobusami miejskimi co pół godziny: powrót może nastąpić także pociągiem o godz. 21.20.

Zawody narciarskie w Jugosławii

W Jugosławii w czasie od 2 do 9. III 1947 r. w miejscowości Planica Jugosłowiański Związek Narciarski urządza Międzynarodowy Tydzień Skoków na Nartach. Na zawody te Fiskulturni Savez Jugoslavije zaprosił polskich narciarzy. Przypominamy, że na słynnej skoczni w Planicy został osiągnięty rekord skoku na nartach 118 m. Skocznia ta zniszczona przez okupanta — jak donoszą nam z Jugosławii — została odbudowana i poprawiona. Termin zawodów w Jugosławii koliduje jednak z meczem Narodów Słowiańskich w Karpaczu.

Z życia kulturalnego

Koncert na odbudowę spalonej szkoły na Ostatnim Groszu

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12-ej w wielkiej sali Teatru Miejskiego odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego (Zw. Zawod. Pracow. Samorządowych i Użyteczności Publ. oraz Wydz. Oświaty i Kult. Zarządu Miejskiego) koncert popularny z udziałem chóru „Rolanda" oraz znanej śpiewaczki p. Danuty Słotwińskiej. Przy fortepianie Mieczysław Plachecki Konferansjer — Mieczysław Mieczyński.

Bilety po cenach popularnych do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury (Dąbrowskiego 7) oraz w niedzielę w kasie teatru od godz 10-ej.

Dochód z koncertu przeznacza się na rzecz odbudowy spalonej publ. Szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 185 na Ostatnim Groszu w Częstochowie.

TEATR WIELKI

„PLECY"

Aktualna komedia satyryczna w 3-ch aktach. Jerzego Jurandota.

Ostatnie przedstawienie

Dziś. w czwartek, 13 bm. o godz. 19 15 aktualna komedia satyryczna Jerzego Jurandota p. t. „Plecy" w wykonaniu artystów warszawskich i łódzkich pod kier art Jerzego Junoszy. Udział biorą: Szretterówna Brandtówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński Oryński i Rosiak Muzyka P. Asłamowicza. Przemiła ta satyra zejdze z repertuaru po tym nieodwołalnie ostatnim przedstawieniu.

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM"

Premiera głośnej sztuki francuskiej spółki autorskiej Companeza i Noe'go pod powyższym tytułem odbędzie się już w piątek 14 bm o godz 19 15 Inscenizacja i reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna W. Wagnera. Doskonałą obsadę tworzą: Kalinowska Krzyżanowska Pachońska, Plucińska, Smolska Turska, Bojanowski, Kwiatkowski, Łodyński. Łowocki, Mieczyński, Pabjasz, Płoński, Rusek, Sarnowski, Stanisławski, Szymkowski i Wojciechowski.

Premiera zapowiada się niezwykle interesująco, zarówno ze względu na samą sztukę jak na jej wykonanie.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

TEATR KAMERALNY

„DAR PORANKA"

Dziś powtórzenie premiery!

Dziś. w czwartek, 13 bm. o godz. 19 15 powtórzenie premiery komedii w 3 aktach Giovanno Forzano p. t „Dar Poranka". Reżyseria Wacława Sobora. Oprawa sceniczna Wl. Wagnera Udział biorą: Danuta Korolewicz. Wacław Sobor Zarembina, Leński i Mielczarek.

Jutro w piątek 14 bm. o godz. 19 15 oraz w dni następne „Dar Poranka".

Kasa Teatrów otwarta od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Bałtyk"

Film produkcji polskiej „Jaśnie pan szofer". Nadprogram Polska Kronika Filmowa 1/47 Dla młodzieży dozwolony od lat 16-tu.

Kino „Polonia" — „Piętnastoletni kapitan" Prog. godz 15 30, 17 30, 19 30

Kino „Tęcza". — Nowy film angielski p. t. „A imię ich milion". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Pocz o godz 16, 18, 20, w niedziele i święta od 14-ej.

—o—

Moskwa nadaje

Godziny nadawania przez radiostację Moskwa lekcji języka rosyjskiego: poniedziałek, wtorek czwartek i sobota od godz 13 m 30 do 13 m 45 na fali: 19 7 m, 19,53 m, 25 47 m., 25,79 m, 30 67 m.

Środa i piątek od godz 18 min 30 na fali: 25.79 m, 30,74 m, 31,22 m., 31 55 m.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6 00 Sygnał czasu 6 05 Dziennik poranny. 6 20 Gimnastyka por 6 30 Muzyka poranna 6 57 Sygnał czasu. 7 05 Muzyka 7 15 Wiad. poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7 35 Program na dzień bież 7 40 Koncert poranny Ork. P. R. w Bydgoszczy 8 30 Informacje ogólnopolskie 8 40 Skrzynka P. C. K. 8 56 —11 57 Przerwa. 12 00 Sygnał czasu. 12 05 Aud dla świetlic rob. 12 35 Miniatury fortepianowe muz ros. 12 55 „10 minut poezji 13 05 Koncert Zesp Instrum Jana Cajmera. 15 00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 15 25 Przy głośniku 15 30 Pogadanka sportowa. 15 40 Nabożne pieśni murzyńskie. 16 00 Dziennik popołudniowy 16 30 Aud. dla chorych 16 45 Głos młodych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17 05 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno muz. 17 25 „Syrena przed mikrofonem" 17 55 Z życia kulturalnego 18 00 Aud. wojskowa 18 07 Muzyka wojskowa. 18 20 Poradnik językowy. 18 45 Koncert Ewy Bandrowskiej — Turskiej. 19 15 Aud. Literacka Felieton Stef. Grodzieńskiej 19 25 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny z Warszawy 21 45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22 00 Kwadrans prozy: „Popioły" Stef Żeromskiego. 22 15 Program na jutro. 22 25 Aud. rozrywkowa 22 50 „Ody Horacego". 23 10 Ost wiad dziennika. 23 20 Muzyka taneczna 23 55 Streszczenie ost. wiad dzien. wiecz. 24 01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Zarząd Miejski w Częstochowie
Wydział Aprowizacji i Handlu
L. dz. Apr. 153/47

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie, podaje do wiadomości, że z dniem 14 II. br. rozpoczynają biura sprzedaży kart żywnościowych wydawnictwo kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc marzec 1947 r dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1) Karty wymienne:

w dniu 14.II. b. r.	—	A. B. C. D.
„ 15 „	—	E. F. G. H.
„ 17 „	—	I. J. K. L.
„ 18 „	—	Ł. M. N. O.
„ 19 „	—	P. R. S. T.
„ 20 „	—	U. W. Ż.
„ 21, 22, 23	—	dla opóźnionych.

2) Karty zaopatrzenia:

w dniu 25.II. b. r.	—	A. B. C. D.
„ 26 „	—	E. F. G. H.
„ 27 „	—	I. J. K. L.
„ 28 „	—	Ł. M. N. O.
„ 1. III.	—	P. R. S. T.
„ 3 „	—	U. W. Ż.
„ 4, 5, 6, 7, 8	—	dla opóźnionych.

Wyżej podane terminy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne Spóźniający się, po tym terminie uwzględniani nie będą

Po karty wymienne winni zgłaszać się administratorzy domów z wypełnionymi listami imiennymi mieszkańców. Karty te należy pobierać tylko dla osób upoważnionych do otrzymywania kart zaopatrzenia.

Karty zaopatrzenia pobierają:

a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucyj społecznych — członkowie Rad Zakładowych, względnie upoważnieni na podstawie wykazów imiennych pracowników i wypełnionych kart wymiennych.

Dla osób opóźnionych firmy sporządzają dodatkowo wykazy pracowników.

b) Dla osób nie z tytułu pracy, karty zaopatrzenia pobierają administratorzy domów jednocześnie dla wszystkich wpisanych, a posiadających uprawnienie na podstawie wykazów mieszkańców i kart wymiennych. Przy czym osoby te każdorazowo przedstawiają do wglądu odnośne zaświadczenia uprawniające do zaopatrzenia kartkowego.
Zakłady pracy, urzędy oraz instytucje społeczne, które pobierają karty zaopatrzenia zbiorowo — przed wydaniem tych pracownikom, winny ostemplować karty zaopatrzenia swoją pieczęcią w miejscu na ten cel przeznaczonym tj. „Pieczęć zakładu pracy".

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) E. Wolniak

W. Prezydent Miasta
(—) D. Kapalski

PAP 879

Nr C. 62/47

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział Cywilny (ul. Racławicka Nr 2/4) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k.p.c. ob. adwokat Leon Chawłowski zamieszkały w Częstochowie, Racławicka 12 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Lidii z Łapczyków Kimlowej ostatnio zamieszkałej w Częstochowie, Waszyngtona 18 w sprawie z powództwa Zygmunta Kimli przeciwko Lidii Kimlowej o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie

Częstochowa, dnia 10 lutego 1947 r

Kierownik Sekretariatu: (—) J. Tęsiorowski.

PAP 953

Redaguje Kolegium | Wydawca „Współczesna Prasa" | Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 | PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Drukowano w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.